NUMER 3.

DZIENNIK POWSZECHNY

23 Grudnia / 4 Stycznia 186½ r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sobota, 4 Stycznia 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Dyrekcja Ubezpieczeń. — Po zamknięciu ksiąg i rachunków, otrzymane wypadki co do ruchu uczestników i ich należności w ciągu upłynionego roku 1861, w Głównej Kasie Oszczędności w Warszawie są następujące:

1. Z początkiem roku 1861, uczestników 16,691 posiadało kapitał rs. 909,906 kop. 19½.

2. W ciągu upłynionego roku wydano książeczek oszczędności nowych 2371, na które, tudzież na dawniejsze w 12,148 wnioskach, złożono rs. 247,475 kop. 62.

3. Procenta za r. 1861 przyznane uczestnikom wynoszą rs. 22,611 kop. 78.

4. Na żądanie 10,879 uczestników, wypłacono w ciągu upłynionego roku w kapitale rs. 665,870 kop. 50½ a w procencie za rok 1861 przybyłym, rs. 5042 kop. 2½, i umorzono książeczek oszczędności 6,298.

5. Przeto na rok 1862 pozostaje uczestników 12,764, którzy posiadają kapitał rub. sr. 509,081 kop. 6½.—Warszawa dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 186½ r. — Prezes *Wierniewicz.*—Naczelnik Kancelarji *Słomiński.*

Ogłoszenie od Magistratu Miasta Stołecznego Warszawy.

Wystawa między-narodowa 1862 r. w Londynie.

ODDZIAŁ III.

K l a s s a 29.

Pomoce naukowe i przyrządy.

Ułożona lista przedmiotów, które mogą być przyjęte do klassy 29.

NB. Niniejsza lista jest tylko wskazówką i nie zawiera wszystkich przedmiotów, które mogą być przyjęte.

A. Budynki, [1]) dodatki do budynków i meble.

1. Budynki, plany, przecięcia, dewacje, rysunki fotografje i modele.

Szkoły: elementarne, pierwszo-rzędne, drugorzędne, przemysłowe, niedzielne, wyższe, rzemiosł, sztuk pięknych, techniczne, pływania, konnej jazdy, fechtowania, czytelnie, instytuta, muzea, publiczne bibljoteki, studja prywatne, sypialnie, kolegja kształcące, uniwersyteta.

2. Meble i przyrządy, wzory, modele, rysunki i t. d.

Pulpity, galerje, siedzenia i ławki, czarne tablice i przybory, kałamarze, stoły etc., pulpity dla nauczycieli, łóżka i kolebki, zegary, kurtyny dla szkół, futerały na mapy, rysunki etc., szaragi.

3. Urządzenia sanitarne, zastosowane do szkół, gimnazjów i instytutów:

Aparaty do ogrzewania, oświetlania i wentylacji, miejsca rekreacyjne, umywalnie, waterklazety, pisoary.

4. Modele z umeblowaniem i dodatkami, zbiory umeblowań etc., tyczące się zakładów naukowych.

B. Książki [2]) i Instrumenta potrzebne do nauki.

I. Do czytania i syllabizowania.

a) Książki elementarne do czytania, dzieła o wymowie etc.

b) Lekcje na tablicach abecadła i ćwiczenia syllabizowania etc.

c) Materjały, litery do układania etc.

II. Piśmiennictwo.

a) Książki. Dla nauczycieli, kajeta etc.

b) Wzory. Diagramy wskazujące kształt i proporcje liter etc.

c) Materjały, tablice, pióra, ołówki, obsadki, aparata do temperowania, atrament, linje, etc.

d) Mechaniczne urządzenia do podtrzymywania lub kierowania ręki początkującego.

III. Arytmetyka.

a) Książki o teorji lub zastosowania arytmetyki, miernictwa i buchhalterji.

b) Lekcje na tablicach elementarne, wzory liczb, zadania etc.

c) Ryciny i diagramy miar i wag, przykłady illustrowane różnych systemów miar i wag używanych w Anglji.

d) Mechaniczne zastosowania, szczoty, sześciany etc.

IV. Nauka Religji:

a) Książki, biblje, wyjątki historyczne, katechizmy, książki dla szkół niedzielnych etc.

b) Ryciny biblijne. Przedstawienie wschodnich zwyczajów etc.

c) Mapy i modele, tyczące się historji, chronologji lub jeografji biblijnej.

V. Historja.

a) Książki. Historja starożytna i nowożytna, biografje, książki do czytania.

b) Karty chronologiczne i diagramy. System mnemoniczny zastosowany do chronologji etc.

[1]) Modele budynków powinny być robione do skali ½ cala na stopę angielską; plany do skali ⅛ cala na stopę, plany ogólne na 1/16 cala na stopę. Materjały i kosztorysy powinny być wymienione.

[2]) Życzeniem jest, aby książki należące do tego oddziału, mogły być oglądane przez publiczność.

VI. Jeografja.

a) Książki i atlasy.

b) Mapy, [3]) karty, modele i diagramy, mapy szkicowe, z rzutami.

c) Globusy, płaskie i wypukłe.

d) Wszelkie aplikacje, mapy wypukłe, modele i ryciny fizycznych zjawisk.

e) Plany tapograficzne.

VII. Języki.

a) Książki o kompozycji, analizy, sentencji. Filozofja i skład języków. Słowniki i gramatyki języków starożytnych lub nowożytnych. Wydania klasycznych autorów. Kursa czytania i nauki.

b) Lekcje tablicowe gramatyczne.

VIII. Matematyka.

a) Książki. Wykłady zadań matematycznych i zastosowań.

b) Ryciny figur jeometrycznych, modele i rysunki dla początkujących, o kształcie i objętości.

*c)*Narzędzia matematyczne. Tanie rejscejgi dla użytku szkół i pojedyncze narzędzia do rysunków. Kompasy dla Marynarki. Sekstansa, theodolity i narzędzia miernicze etc.

IX. Fizyka.

a) Książki: o astronomji, mechanice, elektryczności, chemji, mineralogji etc.

b) Rysunki i diagramy prawideł fizycznych.

e) Modele i aparata potrzebne do nauczania.

d) Tanie zbiory przedmiotów potrzebnych do robienia doświadczeń, w chemji, elektryczności etc.

X. Historja naturalna.

a) Książki o botanice, zoologji i geologji.

b) Ryciny wskazujące skalowe rozgałęzienie zwierząt i roślin ich kształt i stosunkowe wielkości.

c) Karty i mapy klasyfikacyjne.

d) Elementarne zbiory historji naturalnej.

XI. Muzyka.

a) Książki. Teorja i aplikacja muzyki wokalnej i instrumentalnej.

b) Kompozycja. Śpiewy. Chóry i śpiewy szkolne etc.

c) Diagramy i lekcje tablicowe, znaków używanych w muzyce i gam.

d) Instrumenta potrzebne do nauki. Czarne tablice do lekcij, kamertony, piszczałki, metronomy. Tanie instrumenta muzyczne dla szkół i orkiestr etc.

XII. Rysunek. Malarstwo.

a) Książki z wzorami do nauczania, przykłady dla uczniów.

b) Wzory, rysunki, modele, figury z gipsu etc.

c) Materjały. Papier, ołówki, guma do wycierania, kredy, pendzle, farby, kanwa, paletry etc.

d) Modele i diagramy, przedstawiające zadania z perspektywy, prawidła okulistyczne.

XIII. Ekonomja domowa.

a) Książki dla użytku szkół, o robotach igłą, wybór jadła, przyrządzenie kuchenne, materjały do zbioru, gospodarstwo domowe etc.

b) Ryciny, modele i diagramy przyborów domowych, mebli do użytku szkół zastosowane.

XIV. Ogólne wychowanie przemysłowe.

a) Książki o ogrodnictwie, rolnictwie lub innym zawodzie nauczanym w szkołach lub technicznych zakładach dla dzieci lub starszych.

b) Instrumenta i ryciny stosowne.

XV. Nauki towarzyskie i ekonomiczne.

a) Książki o wartości pracy, kapitałach, o pracy, o warunkach przemysłowego powodzenia etc.

b) Lekcje tablicowe lub inne wzory stosowne.

XVI. Fizjologja i prawidła higjeny.

a) Książki o fizjologji zwierząt, działania skóry, o czystości, pokarmie, wentylacji, i ogólnych warunkach zdrowia.

b) Ryciny i diagramy stosowne.

c) Modele anatomiczne do nauczania.

XVII. Ogólne wiadomości.

a) Książki o rzeczach zwyczajnych, fizjologja codziennego życia etc.

b) Ryciny i diagramy pokazujące skład przedmiotów najwięcej używanych, jako to zegarka, zamków, machin prostych i narzędzi miar i wag. etc.

c) Modele i wzory używane w nauczaniu.

XVIII. Kontrole Szkólne.

Kontrole obecności, wypłat, postępu etc. Ułatwienie do zbiorów statystycznych etc.

XIX. Tablice i obrazy ścienne do upiększenia i ubrania sal szkolnych.

XX. Nauczanie niewidomych, głucho-niemych, idiotów i innych osób upośledzonych z natury.

a) Książki z wystającym drukiem dla niewidomych. Abecadła dla głuchoniemych etc.

b) O środkach zapobieżenia niewyraźnej wymowie.

c) Instrumenta i aparaty stosowne.

XXI. Wychowanie specjalne i nauczycieli.

a) Książki o instrukcji militarnej, prawnej, medycznej, inżynierskiej i innych zawodów.

b) Instrumenta i aparaty stosowne, używane do nauczania.

XXII. Teorja i praktyka nauczania.

a) Książki. O systemach wykładania, lekcje z wzorów, kursa pedagogiczne, żądania na egzamina, historja wychowania, sprawozdania Towarzystw i Komitetów Edukacyjnych, statystyka wychowania, sprawozdania czytelni publicznych.

XXIII. Bibljoteki.

Zbiory książek zastosowane dla bibljotek szkolnych i wzory zalecające się rozkładem lub taniością.

C. Zastosowania do wychowania fizycznego.

Zabawki i gry.

1. Podręcznik o mustrze militarnej, w marynarce, dla chłopców, dziewcząt i starszych; wykład ćwiczeń dla nauczycieli.

2. Aparaty i przyrządy gimnastyczne.

a) W miejscach rekreacyjnych na dworze. Modele i diagramy huśtawek i innych ćwiczeń.

b) Pokojowe.

3. Aparaty używane w szkołach dla małych dzieci.

a) Przedmioty używane w Kinder-Garten.

b) Modele łamigłówek dla kształcenia oka i ręki.

c) Modele zwyczajnych narzędzi rzemieślniczych jako to: kowalskich, stolarskich, ogrodniczych etc. i domowych.

d) Obrazki i ryciny.

[3]) Toż samo się stosuje do map jeograficznych, które mają być opatrzone w futerały.

e) Zabawki nauczające i gry.

4. Materjały używane do fotografji i obrazów, okazujące ćwiczenia siły i zgrabności.

5. Różne gry i zabawy.

D. Okazy Szkolnych prac. [4]).

1. Pisanie: zwyczajne, ozdobne i illustrowane.

2. Rysunek zwyczajny, kolorowany, rysunki z map, wzory, modele z pamięci, z natury, modelowanie z gliny, z wosku, wycinanie z papieru, z modeli lub z pomysłu.

3. Roboty igłą.

a) Zwyczajne szycie, roboty na drutach, cerowanie etc.

b) Artystyczne: haftowanie, koronki, roboty włóczką etc., ubranie lalek etc.

4. Ogólne przemysłowe zatrudnienia.

a) Roboty koszykarskie, kwiatów sztucznych, mattów etc.

b) Dekoracje kwiatami, i inne na uroczystości szkolne etc.

E. Muzea.

1. Muzea.

a) Narodowe.

b) Lokalne.

c) Rzemieślnicze.

d) Uklasyfikowane zbiory niewielkiego kosztu, do naukowych potrzeb zastosowane.

e) Flory specjalne.

2. Introligatorstwo.

a) Sposoby oprawiania, nadania tytułów i ochronienia przedmiotów różnych od kurzu, owadów etc.

b) Okazy.

Nota. Dzieła naukowe i aplikacje wszelkich narodów, mają być wystawione w kurytarzu naukowym (klasa 29). W tym kurytarzu, pierwiastkowa klasyfikacja będzie urządzona podług narodowości, tak aby teraźniejszy stan wykształcenia i idee o wychowaniu każdego narodu były osobno przedstawionemi. Niektóre przedmioty jednak np. książki, mogą być inaczej uklasyfikowane, co do korzyści wystawcy, t. j. podług ich użytku. I pragnie się aby takowy podział był zrobiony w zbiorach, w którychby sobie wystawcy tego życzyli.

Z Petersburga d. 26 Grudnia.

Wiadomości z prowincji Terskiej.

Po przyniesieniu hołdu przez wszystkie plemiona Kaukazu wschodniego, dawne stronnictwo panujące, zmuszone dążnością ogólną do uległości, nie mogło z łatwością pogodzić się z utratą swego dawnego znaczenia i swej władzy, i dla tego należało spodziewać się, że nieraz jeszcze usiłować będzie przywrócić dawny porządek rzeczy.

Zaburzenia, które rozpoczęły się w górach w ciągu lata 1860 r., a które kierowane były przez Bajsungura w Jezkerji, Uma-Dujewa, b. naiba Szarowskiego, i Atabaja, w okręgu Arguńskim,—stanowiły jedno z takich usiłowań; dzięki atoli środkom energicznym, wczas przedsięwziętym przez zwierzchność kaukazką, zaburzenia te nie zdołały rozwinąć się i zostały zupełnie przytłumione. Wojska nasze rozbiły i rozproszyły bandy rokoszan; jeden z dowódców rokoszu, Bajsungur, został wzięty do niewoli, a jakkolwiek główni naczelnicy rokoszu, Atabaj i Uma-Dujew, zdołali schronić się z niewielkiemi bandami do niedostępnych labiryntów gór, pomimo to ku końcowi roku spokojność w kraju była zupełnie przywrócona.

Obecnie jenerał-adjutant książę Orbeliani donosi o ostatecznem rozproszeniu resztek band rozbójniczych, które schroniły się były do górnej Czeczni i zostawały pod dowództwem Atabaja, Uma-Dujewa i Sułtan-Murada, (ten ostatni ocalał był z dawnej bandy Bajsungura). Bandy te naruszały obecnie rozbojami i drobnemi grabieżami, spokojność prowincji Terskiej.

W celu zniszczenia tych band, dowodzący wojskami prowincji Terskiej przedsięwziął w końcu Października, wyprawę do górzystej części małej Czeczni i do okręgu Arguńskiego. Jednocześnie dla wsparcia jenerał-lejtnanta księcia Mirskiego, naczelnik okręgu Tiuneckiego, major książę Ratjew posunął się od południa do okręgu Arguńskiego, na czele milicji Tuszyno-Pszawskiej i Chersuwskiej, a jenerał-adjutant książę Melikow, posłał tamże od strony okręgu Andyjskiego, oddział złożony z trzech bataljonów, dywizjonu Dagestańskiego pułku jazdy nieregularnej i części stałej milicji Dagestańskiej. Mieszkańcy małej Czeczni, dowodzeni przez jenerała-majora Kunduchowa, wzięli także udział w tej wyprawie.

22-o Października rozpoczęły się poruszenia naszych oddziałów, a do połowy Listopada, bandy rokoszan, otoczone ze wszech stron przez wojska i milicję, zostały zupełnie zniszczone; około 200 abreków częścią dostało się do niewoli, częścią zgłosiło się dobrowolnie i poddało się; milicja Czeczeńska wzięła do niewoli ranionego Sułtana-Murada; Atabaj zaś, straciwszy nadzieję ocalenia, zgłosił się sam do naczelnika dywizjonu Czeczeńskiego jazdy nieregularnej, z prośbą o zameldowanie go dowodzącemu wojskami. Następnie jenerał-lejtnant książę Mirski pozostał jeszcze na jakiś czas w okręgu Arguńskim, gdzie wojska nasze urządzają drogi, a milicję i ochotników rozesłano do lasów dla pojmania Umy, który zdołał z 8-u ludźmi ukryć się w niedostępnych labiryntach w górze Arguna.

W ten sposób usunięty został ostatni powód do rozruchów w prowincji Terskiej. W usposobieniu umysłów ludności Czeczeńskiej, spostrzegać się daje w ogóle zmiana ku lepszemu, tak iż można spodziewać się, że pojmie ona nareszcie korzyści pokoju i porządku, oraz pójdzie naprzód, na równi z innymi spokojnymi mieszkańcami Kaukazu, drogą rozwoju, dążąc do pomyślności i oświaty.

[4]) Aby okazy były przyjęte, położony jest warunek, że muszą być opisane wiekiem pupila, rodzaju Instytutu, czy elementarny lub drugorzędny, z domu poprawy, ochrony, dla niewidomych lub tym podobnie i poświadczone przez Komitet Naukowy lub inne zwierzchnictwo. Żadne przykłady od pojedyńczych Indywiduów nie będą przyjęte.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Z powodu Nowego Roku, dzisiejsza poczta nie przywiozła ani belgickich, ani znacznej części niemieckich dzienników. Z paryzkich, w *Monitorze,* oprócz dekretu Cesarskiego ogłaszającego znaną uchwałę senatu o wotowaniu budżetu i dekretu ustanawiającego komitet do ułożenia projektu do prawa regulującego własność literacką i artystyczną, znajduje się liczny szereg obdarzonych, z powodu Nowego Roku orderami, medalami i wyższemi stopniami, zajmujący piętnaście przeszło kolumn.

Patrie w artykule wstępnym po krótce przebiega rok ubiegły, który podług niej nie należąc do rzędu wybitnych, stanowiących epokę w dziejach ludzkości, był rokiem przygotowań, oczekiwań, rokiem przejściowym we wszystkich państwach europejskich. Z radością jednak dziennik ten wspomina, że w ciągu tego okresu czasu, sprawa godności człowieka, nigdzie nie była poświęcona, i że rządy wszędzie posunęły się na drodze postępu, tego celu usiłowań ludzkości. W krótkich zarysach następnie podaje on, mniej lub więcej szczęśliwe dążenia rządów na drodze konstytucyjnej we wszystkich prawie państwach. Jako zaś najważniejszy fakt polityczny roku ubiegłego, uważa rozpoczęcie się sporu anglo-amerykańskiego, sporu będącego nieuniknionym (według tego dziennika) skutkiem, rozdziału Stanów Zjednoczonych.

Żadna nowa depesza z Ameryki nie wskazuje, jaką odpowiedź udzieli rząd Waszyngtoński na ultimatum Anglji. Wiadomości z Nowego-Jorku, z 20 Grudnia są nadzwyczaj ciemne. Trudno pogodzić wzburzenie ludności na wiadomość o uzbrojeniach Anglji, z zwrotem opinji powszechnej sprzyjającym uwolnieniu komisarzy Stanów południowych. Trudno wytłomaczyć sobie dla czegoby lord Lyons, po otrzymaniu depeszy od swego rządu, polecającej mu wyznaczyć jak najkrótszy termin do udzielenia na nią stanowczej odpowiedzi, miał ją przez dwa dni zatrzymać i nie komunikować gabinetowi Waszyngtońskiemu; trudno nakoniec wytłomaczyć zatrzymanie w porcie Nowo-Jorkskim parowca *Afryka*. Zresztą, zdaje się, iż można wnosić, że mężowie stanu stojący u steru rządu w Anglji, dobrze zbadali wszystkie szanse wojny i pokoju, nim postanowili tak energicznie przysposabiać się do wojny; bo chociaż dotąd rząd angielski nie potrzebował ani zaciągnąć pożyczki, ani zadekretować nadzwyczajnego kredytu, jednak nie mało już kosztuje dotychczasowe gotowanie się do wojny, i koszt ten rozumie się spadnie później całym ciężarem na barki mieszkańców. Wątpić należy, czyby gabinet londyński chciał narażać pomyślność teraźniejszego i przyszłych pokoleń bez prawdziwej potrzeby, jedynie dla niewytłomaczonego jakiegoś zachcenia. Podniesienie się kursu na giełdzie londyńskiej, wcale nie może służyć za stanowczy dowód większych nadziei utrzymania pokoju; na podniesienie to wpływa najmniejsza iskierka takich nadziei, silnie rozdmuchana płucami spekulantów giełdowych, w potężny na pozór, ale krótkotrwały, sztuczny ogień.

Patrie mniema, że wojna koniecznie musi wybuchnąć i zajmuje się zadaniem, jaką postawę w tym sporze przyjąć powinna Francja. Podług niej, w samej walce Stanów Zjednoczonych z Anglją, powinna ona zachować zupełną neutralność, zostawiając Anglji samoistne pomszczenie się za zniewagę wyrządzoną jej godności. Ale co do uznania Stanów południowych, niepowinna ani na chwilę dać się wyprzedzić Anglji, która mogłaby w przeciwnym razie zyskać tam zbyt przeważny wpływ. Dziennik ten, zdaje się nie zwrócił uwagi, że uznanie Stanów południowych, równoważąc się prawie wypowiedzeniu wojny Stanom północnym, niewątpliwie wciągnęłoby Francję do bardziej czynnege udziału w tej walce. Z Włoch żadnych nowych stanowczych wiadomości niema. Zdaje się, że p. Ricasoli, po bezowocnych staraniach, porzucił myśl obsadzenia posady ministra spraw wewnętrznych, i w obecnym składzie gabinetu przedstawi się parlamentowi. Niektóre dzienniki paryzkie, w zbyt czarnych kolorach malują obecny stan Włoch. Nie podlega wątpliwości, że w okresie tym przechodnim, Włochy spotykają wiele trudności, wiele kłopotów, wyradzających jakieś nieopisane niezadowolnienie, jakieś nieokreślone cierpienie, lecz powodem tego niebezpiecznego stanu, są zawady stawiane na drodze zupełnego ukonstytuowania się Zjednoczonego państwa. Usunięcie ich nie od Włoch tylko zależy; zatem nie Włochom, nie gabinetowi turyńskiemu, nie izbom, nie stronnictwom nawet należy przypisać winę. Trzeba przyznać, że wszyscy włoscy mężowie stanu spełnili swą powinność, dla tego nic nie mają sobie do wyrzucenia.

Dzienniki wiedeńskie żadnych ważniejszych nie przynoszą wiadomości, zapewniają tylko, że sprawa Sutoryny dyplomatycznie została już załatwioną.

Anglja.

Londyn, 30 *Grudnia.* W kwestji anglo-amerykańskiej pisze dzisiaj *Times:* „Wiadomości, jakie stale, lecz po odrobinie otrzymujemy ze Stanów Zjednoczonych, przyczyniają się tylko do trzymania nas w niepewności w przedmiocie przyszłych naszych stosunków z rzecząpospolitą północno-amerykańską. Przy odejściu z Nowego-Jorku ostatnich wiadomości, parostatek „Europa", wiozący żądania postawione przez Anglję, był jeszcze w drodze. Nadzieje, obudzone w Ameryce wyczekującą postawą prasy angielskiej po otrzymaniu pierwszej wiadomości o zniewadze flagi angielskiej, zamieniły się w rozczarowanie, jak skoro doszła tam wiadomość o zdaniu danem przez angielskich prawników koronnych. Co do żądań stawianych przez rząd angielski, gabinet waszyngtoński mógł powziąć o nich wiadomość wcześniej, niż o zmianie ogólnego usposobienia narodu angielskiego, o czem wieści zawiózł dopiero parostatek „City of Washington", który opuścił brzegi Anglji o cztery dni później od parostatku „Europa". Gabinet waszyngtoński ocenił zapewne ogólny charakter żądań angielskich, zanim je otrzymał, oraz mógł powziąć zawczasu wiadomość o sposobie zapatrywania się Francji na spór obecny. Lecz w chwili odejścia ostatnich wiadomości z Ameryki, nie miano jeszcze tam w ręku samego tekstu żądań angielskich; poseł przeto angielski nie mógł otrzymać stanowczej odpowiedzi, na którą czekać jeszcze należało z dziesięć dni."

Obraz prasy amerykańskiej i sposobu myślenia w Nowym-Jorku daje następujący ustęp *Times'a:* „Z nieprzyjemnością spostrzeżono tu, że *New-Jork Times*, najważniejszy z organów prasy perjodycznej amerykańskiej, pośpieszył się z doradzaniem konfiskaty mienia angielskiego, dla odstraszenia Anglji od wojny. „Anglja", powiada pomieniona gazeta, „posiada w naszym kraju ogromne kapitały, które na przypadek wojny straci niezwłocznie." W wysokim stopniu jest niepolitycznem pisać coś podobnego w chwili, kiedy kwestja pokoju lub wojny zostaje jeszcze w zawieszeniu.

Zresztą *Times* ma obecnie większą, niż kiedykolwiek nadzieję utrzymania pokoju. Chwila poprzedzająca stanowcze rozwiązanie kwestji, powiada dziennik pomieniony, nadzwyczaj sprzyja pokojowi. Namiętności mają dość czasu do ostudzenia się, a zdrowy rozsądek powinienby wziąć górę. Światli prawnicy sądu najwyższego, których głosu nie przytłumił jeszcze krzyk tłumu, mają jeszcze czas do wypowiedzenia swego zdania. Historja dnia każdego, ubiegłego od chwili otrzymania pierwszej wiadomości o gwałtownem naruszeniu prawa międzynarodowego względem Anglij, zdolna jest przekonać amerykańskich mężów stanu, że Kanada nie jest bynajmniej lekką zdobyczą. Również rząd waszyngtoński powinien mieć na uwadze, że ze wszystkich zajść, jakie miały w nowszych czasach w miejsce pomiędzy Anglją i Stanami Zjednoczonemi, niniejsze jest najważniejsze.

Książę Koburgski opuścił onegdaj Osborne i udał się do Douvres, zkąd odpłynął na ląd stały.

Książę Cambridge wrócił już do zdrowia i rozpoczął onegdaj na nowo czynności, wynikające z obowiązków wodza naczelnego armji angielskiej.

Austrja.

Wiedeń, 1 *Stycznia.* Oczekiwania względem zniesienia ograniczeń co do wejścia na giełdę tutejszą, nie ziściły się. Zapewniają, że kwestja ta rozstrzygniętą zostanie dopiero przy wprowadzeniu niemieckiego kodeksu handlowego, a tymczasem wszystko pozostanie po dawnemu. Nawet izba handlowa podała już do wiadomości powszechnej, że z zachowaniem dotychczasowych przepisów prawnych, bilety dające prawo wejścia na giełdę i zajęcia miejsca przy samych kratkach, kosztują po 80 zł. reń., a zwykle bilety wejścia po 30 zł. reń. za cały rok bieżący.

Nie tylko w Wiedniu, lecz i w Monachium odbyły się narady przygotowawcze akcjonarjuszów tutejszego banku, na których porozumiano się co do postawy, jaką przyjąć należy na zwołanem do Wiednia, na dzień 13ty b. m., zgromadzeniu rocznem wielkiej komisji bankowej, mającej roztrząsać statuta przejrzane i kwestję odnowienia przywileju bankowego. Narady te przedwstępne odbywały się w Wiedniu za popędem danym przez adwokata Dra J. Neumann, a w Monachium na skutek wezwania tamecznego domu handlowego J. Hirsch. Szczegóły uchwały tych zgromadzeń nie są dokładnie znane; to tylko wiadomo, że postanowiono działać wbrew propozycjom ministerjalnym.

Wenecja, 28 *Grudnia.* Onegdaj przybył tu FZM. Benedeck, dowódca armji stojącej we Włoszech, w towarzystwie swego jenerała przybocznego, tudzież szefa sztabu 2-ej armji, i miał długie u Cesarza posłuchanie. Dziś zaś FZM. Benedeck wyjechał napowrót do Werony, dokąd Cesarz miał udać się 2-go Stycznia, jeżeli nie zajdą jakie przeszkody.

W prowincji weneckiej ma być zaprowadzona niejaka dla posiadłości ziemskich ulga, przez zniesienie dziesięcin i innych ciężarów gruntowych. Tutejsza kongregacja prowincjonalna wyznaczyła ze swego łona komisję do ułożenia odpowiedniego w tym względzie projektu. Będzie to ulżenie gruntowe, jakie już zaprowadzone zostało w innych prowincjach monarchji austrjackiej, z tą tylko różnicą, że nie chodzi tu o zniesienie robocizny, ta bowiem nigdy tu nie istniała.

Francja.

Paryż, 30 *Grudnia.* Nota zamieszczona w *Monitorze,* co do artykułu p. Lauzières podanego przez *Patrie,* zdawałaby się zaprzeczać poprzednio krążącym wieściom, że prawdziwy autor tego artykułu, uzyskał pochwały, pochodzące z najwyższych sfer. Jednakże byłaby to nie pierwsza sprzeczność, napotykana w obecnym stanie rzeczy we Francji. Zdaje się jednak, iż chciano udzielić *Patrie* urzędowe ostrzeżenie, lecz skutkiem niewiadomych wpływów, ukończyło się tylko na wspomnianem poufnem zagrożeniu. *Patrie* obecnie zapewnia, że wszystkie dzienniki do-

stały uwiadomienie, ażeby ani przedrukowywały, ani roztrząsały, ani nawet nie wspominały o tym artykule. Tylko sam *Pays* odezwał się o artykule p. Lauzières, czy to dla tego, że p. Grandguillot został zapóźno zawiadomiony, czy też, że nie zważał na polecenie ministerstwa spraw wewnętrznych. Zresztą *Pays* z pewną złośliwością wystąpił przeciw wspomnionemu artykułowi. Zapewniają, że minister spraw wewnętrznych nie tylko paryzkim, ale nawet i prowincjonalnym dziennikom za pomocą depeszy do prefektów, zabronił tego przedruku.

P. Fould żąda koniecznie ustanowienia oddzielnej kontroli finansowej, a mianowicie, aby przy każdem ministerstwie znajdował się kontroler, którego obowiązkiem byłoby czuwanie, aby budżet nie został przekroczony, i aby fundusze nie były zwracane od celu, na który zostały wyznaczone. Zamiar p. Foulda, jak się można spodziewać, spotyka silny opór ze strony ministrów, ale tak nagląco domaga się tej reformy p. Fould, iż wszyscy sądzą, że będzie urzeczywistnioną. W budżecie obrachowane jest powiększenie kadrów marynarki. Liczba wybudowanych już fregat pancernych (których obecnie jest 6), sprawiła mocne wrażenie w Anglji. Powiadają, że prowadzą się układy pomiędzy gabinetem paryzkim a londyńskim, w celu, aby w obu państwach zachować jednakową liczbę tych statków. Pogłoska ta jednakże potrzebuje potwierdzenia; podobnego rodzaju bowiem układy, mogłyby dać powód do częstych nieporozumień, jak to niedawno oświadczył lord Palmerston w kwestji rozbrojenia. Jedno mocarstwo miałoby prawo zbyt szczegółowej kontroli nad działaniami drugiego, z czego łatwoby mogło przyjść do wzajemnych uraz; ufność nie w taki sposób może być zyskaną.

Coraz mniej wiary przypisują pogłoskom e mianowaniu księcia Reuss posłem pruskim w Paryżu, na miejscu hr. Pourtalèsa. Może nawet zbyt mocno okazywana mu sympatja przez dwór tuileryjski, spowodowała pewną dla niego niechęć w gabinecie berlińskim. Za to krąży wieść, że na urząd ten zostanie przeznaczony były minister spraw zagranicznych p. Schleinitz.

Przyjaciele polityczni Borgèsa, udali się z prośbą do jenerała La Marmora, o pozwolenie odgrzebania zwłok tego nieszczęśliwego wodza, dla oddania im ostatniej posługi w posiadłościach papiezkich. Prośba ta uzyskała od zarządu neapolitańskiego przychylną odpowiedź.

Wiadomości z Ameryki są dziś wojownicze; jakkolwiek ostatnie depesze nie dochodzą do terminu ostatecznego, wyznaczonego przez lorda Lyonsa gabinetowi waszyngtońskiemu, na udzielenie stanowczej odpowiedzi i uwolnienie pp. Masona i Slidella, pan Seward w prywatnej rozmowie oświadczył, iż odpowiedź będzie odmowna; w takim razie lord Lyons opuści Stany Zjednoczone na statku *Terrible*, konwojującym parowiec pocztowy *Afryka*, a poddanych angielskich pozostawi pod opieką p. Merciera, posła francuzkiego w Waszyngtonie. Ewentualność wojny Anglji z Stanami północnemi, dobrze jest widziana we Francji, z powodu, iż wojna ta zawsze przyczyniłaby się do zniesienia blokady portów w Stanach południowych, a skutkiem tego oddziałałaby korzystnie na bieg interesów handlowych.

Włochy

Turyn, 28 *Grudnia*. Wszystko wskazuje bliskość przesilenia ministerjalnego. Król wzywał do siebie wszystkich znakomitszych mężów stanu, znajdujących się obecnie w Turynie. Dzienniki ministerjalne milczą, opozycyjne gwałtownie się odzywają, dzienniki zaś przedstawiające niejako większość, jak *Gazeta del Popolo*, błagają gabinet, a raczej Ricasolego, aby się usunął. Ministerstwo ciągle poszukuje ministra spraw wewnętrznych. Po stanowczej odmowie, hr. di San-Martino, powzięto zamiar powołać jednego z prefektów i myślano o p. Conte lub p. Magenta, ale po głębszej rozwadze porzucono tę myśl. Projekt oddania p. Peruzzi kierunku tego wydziału, także został porzucony, czy dla tego, że sam p. Peruzzi tego nie chciał, czy też, że obawiano się silnego wystąpienia opozycji. Pozostał tylko jeden sposób zachowywany na sam ostatek, zaproponowanie tego wydziału p. Cordova, miejsce którego zająłby p. Quintino Leva; ale minister rolnictwa odmówił z powodu, iż podług niego gabinet potrzebuje radykalnej zmiany. Dziwnem jest, że po takiej odpowiedzi, p. Cordova pozostał w gabinecie, ale we włoskiem ministerstwie dziwne dzieją się rzeczy. Jeżeli przesilenie ministerjalne nie nastąpi skutkiem biegu zewnętrznych wypadków, to musi nastąpić z powodu nieporozumień w samym łonie gabinetu, który teraz dzieli się na dwa stronnictwa przeciwnych dążeń. Do jednego należą pp. Ricasoli i Peruzzi, do drugiego pp. Cordova i Bastoggi.

Odmowa p. Cordova w tak szczególny sposób wyrażona, mocno obeszła p. Ratazzego i tak już znużonego ciągłemi przeszkodami i intrygami w koło niego prowadzonemi. Po naradzeniu się z swemi politycznemi przyjaciołmi, postanowił zaproponować p. Miglietternu, obecnemu ministrowi sprawiedliwości i wyznań, tekę spraw wewnętrznych. Jeżeli i ten odmówi, gabinet będzie musiał skłonić się przed siłą okoliczności, po usiłowaniu zrzucenia z siebie ciężaru odpowiedzialności. Z tego wyniknie albo usunięcie się całego gabinetu, albo zmiana radykalna, o jakiej wspomniał p. Cordova, która w innych wyrażeniach znaczy *connubio* to jest połączenie z Ratazzim. Gabinet p. Ricasolego jeżeli posiada większość w parlamencie, to jedynie z powodu strachu izb, które obawiają się zmiany w obecnych okolicznościach; bo mimo znakomitych zalet, jakie posiada ten mąż stanu nie potrafił uzyskać bezwzględnego zaufania.

Spodziewano się, że przedstawienie stanu finansów p. Bastoggego, wywrze bardzo pomyślny wpływ, tymczasem codzienne spadanie kursu papierów publicznych rozproszyła te nadzieje. W ogóle w obecnym czasie okazuje się znaczny brak zaufania, czego dowodem jest właśnie to, że żaden z ludzi politycznych nie chce przyjąć teki ministerstwa spraw wewnętrznych.

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 1 *Stycznia*. Czytamy w *Patrie:* Donoszą z Londynu pod 30-m Grudnia, że admiralicja angielska uzbroiła wielką liczbę statków, ktore mają zawieść do Saint-John, w nowym Brunświku, do Halifax, portu nowej Szkocji, i do wysp Bermud, znaczne transporta węgla kamiennego na użytek eskadry brytańskiej, oraz broń, amunicję i inne przybory wojenne. Środki te przedsięwzięte zostały w oczekiwaniu kroków nieprzyjacielskich w Ameryce północnej. Statki o których mowa, mają się udać w drogę między 1-m a 15-m Stycznia.

Paryż, 1 *Stycznia*. *Ajencja telegraficzna Havas-Bullier* donosi: *Wiener Zeitung* ogłasza, że układy w celu zawarcia traktatu handlowego między Prusami a Francją stanowią przeszkody do przyłączenia się Austrji do związku celnego.

Wiedeń, 2 *Stycznia*. Wiadomość telegraficzna z Wenecji donosi, że Cesarz dziś udał się ztamtąd do Werony.

Raguza, 1 *Stycznia*. Wczoraj 300 powstańców udało się do Popowa pod dowództwem Jolego, brata Łuki Wukałowicza.

Berlin, 2 *Stycznia*. Król odpowiedział jenerałowi Wrangel, na składane przez tegoż życzenia Nowego Roku, że jest przekonanym, iż armja zna usposobienie dla niej Króla. Prusy mogą spokojnie spoglądać na oddziaływanie, jakie wypadki w państwach zaeuropejskich mogłyby na pruskie stosunki wywierać, gdyż mają armję silną i na każdy wypadek przygotowaną. Przy powinszowaniach ministrów, wspomniał Król o ciężkich stratach, poniesionych przez rodzinę królewską, nadmieniając, że ostatni rok przyniósł ze sobą wiele smutnych przygód, że nowo rozpoczynający się rok także nie najpomyślniej przedstawia się, gdyż położenie rzeczy w Niemczech i w ogóle w świecie politycznym mogłoby spowodować wypadki, których rozwoju i skutków powinność nakazuje oczekiwać z niezachwianą stałością i jednością.

Paryż, 1 *Stycznia*. Przy dzisiejszem noworocznem przyjmowaniu ciała dyplomatycznego w Tuileries, Cesarz podziękował za jego życzenia i powiedział, że ubiegły rok odznaczył się wypadkami, które kilka państw wstrząsnęły i wielką żałobę na rodziny panujące sprowadziły.

Cesarz życzy, żeby rozpoczynający się rok szczęśliwszym był tak dla ludów jak i dla panujących rodzin.

Londyn, 1 *Stycznia*. Najświeższa poczta z Nowego-Jorku z 20-go b. m. donosi: Wzburzenie ludowe znacznie się podniosło, skutkiem wiadomości o wojowniczych przygotowaniach w Anglji. Po ogłoszeniu wiadomości, nadeszłych statkami *Europa* i *Jura*, opinja publiczna zdawała się mniej być przeciwną uwolnieniu pp. Masona i Slidella i powszechnie objawiło się zdanie, że rząd związkowy nie wda się w wojnę z Anglją, z powodu tej kwestji, a jeżeli żądanie gabinetu londyńskiego względem wydania komisarzy południowych, wyrażone będzie w tonie umiarkowanym, rząd na nie zezwoli.

Uważano, że na ostatniem przyjęciu u pana Lincoln, posłowie Anglji, Francji i Prus, nie byli obecni.

Izba reprezentantów odmówiła przyjęcia rezolucji, którą miała się zobowiązać do popierania postępowania kapitana Wilkes, bez poprzedniego oddania tej rezolucji komitetowi do spraw zagranicznych.

Minister skarbu, Chase, na meetingu bankierów objawił zdanie, że w ciągu miesiąca stycznia działania wojenne lądowe i morskie Stanów Zjednoczonych, dadzą stanowczy rezultat na Południu, i że bieżące zajście z Anglją, może być niewątpliwie zgodnie załatwione.

Ostatnie depesze telegraficzne donoszą, że lord Lyons jeszcze nie przedstawił urzędownie rządowi północnemu otrzymanych od swego rządu depeszy.

Z Kanady donoszą, że tamtejszy rząd, silnie popierany przez opinję publiczną, wydał rozkaz wysłania 62 i 63-go pułku z Halifaks do Kanady.

Z Charlestown potwierdza się wiadomość o wielkim pożarze.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był niepogodny i mroźny; śnieg kilka razy w ciągu dnia pruszył, po połud. i w wieczór padał obficie przy wietrze zachodnim; mróz zmniejszał się, z rana dochodził do 9 stopni, wieczorem 2 tylko stopni; wiatr zachodni przez cały dzień panował. Barometr nagle opadał; średnia jego wysokość dzienna jest 747,07 milimetrów; od rana do wieczora zniżył się o 11,12 milimetrów. Ilość wody ze śniegu, wynosi co do wysokości 3 milimetry.

— Dnia 7 Grudnia we wsi Dworaki Pikuty, gminie Drągi, powiecie Łomżyńskim, spalił się browar z suszarnią i słodownią ubezpieczony na rs. 640. Straty w ruchomościach wynikłe z powodu tej pogorzeli, wynoszą rs. 300.

Dnia 9 t. m. we wsi i gminie Głusko duże, powiecie Lubelskim, spalił się dom zajezdny oszacowany na rs. 500, oraz dom włościański, stodoła i obora wartujące rs. 80.

Dnia 11 t. m. w nocy, w mieście Nowym Dworze, powiecie Warszawskim, spalił się dom mieszkalny ubezpieczony na rs. 1420.

— W obec budzącego się zamiłowania do dzieł poważniejszych, nie małe bezwątpienia wzbudzi zajęcie, mająca wkrótce ukazać się w druku praca, p. Teofila Borzęckiego, nauczyciela przy szkole w Kielcach, nosząca tytuł: *Loika popularna poprzedzona krótką historją duszy*. Dotąd oprócz tłomaczeń loiki Kiesewetera przez T. Sierocińskiego, i dawniejszej jeszcze profesora akademji Krakowskiej Jankowskiego, nie mieliśmy żadnego oryginalnego dzieła, w tej ważnej gałęzi wiedzy ludzkiej.

— Wczoraj opuścił prasę Ner 7 *Przyjaciela Zdrowia*, rozpoczynający 2gi kwartał pierwszorocznego istnienia tego pisma, o którego użyteczności mówić byłoby zbytecznem. Zawiera on *wstęp do uwag hygienicznych dla stanu duchownego*, zapowiadający trzy, jak można wnioskować ważne artykuły, mianowicie, hygienę dla duchownych, rady jak leczyć chorych i symptomata konania. Następnie w artykule o *żywności* rozwinięta jest poprzednio przez toż pismo rzucona myśl urządzenia *obiadów garnuszkowych*, której urzeczywistnie zależy tylko od *dobrej woli, rozsądku* i *miłości bliźniego* pragnących przyjść jej w pomoc. Autor podawszy porównanie naszego rzemieślnika z francuzkim i belgickim oparte na własnych spostrzeżeniach, roztrząsa zadanie co korzystniej jest urządzić, jedną czy dwanaście kuchni. W artykule tym na szpalcie 5 na kolumnie 2ej u dołu, zaszła jakaś omyłka o której sprostowanie z powodu ważności obrachowania prosimy. Dalej idzie początek artykułu o ważnym organie *słuchu*, dokończenie o *tranie*, zawsze nadzwyczaj użyteczna *Apteczka domowa*, zajmująca się środkami mogącemi zastąpić kataplazmy. Nakoniec pod rozmaitościami, znajdujemy przekład z francuzkiego dziennika, artykułu o *skutkach pijaństwa*, który bodajby u nas stał się niepotrzebnym. Z każdym nowowychodzącym numerem jawniej okazuje się staranność redakcji, jej nacechowane ludzkością i prawdziwą miłością bliźniego dążenia.

— W tych dniach mieliśmy sposobność przeglądać nader ciekawy rękopism, mający tytuł „Ustawy Rzemieślników w Warszawie od roku 1606 do 1627.“ W rękopiśmie tym znajdują się ceny rzeczy wszelkich i roboty rzemieślniczej, przez Karskiego Podwojewodziego Mazowieckiego i Magistrat Warszawski od 1606 do 1627 ustanowionych. W nim znaleźliśmy dokładny obraz wszystkiego, co było w Warszawie wówczas używanem, jak zniżała się lub podwyższała wartość rzeczy, oraz jakich rzemieślników liczyło nasze miasto. Od ceny zbóż zacząwszy, przechodzi się koleją do ceny mięsiwa, drobiu, ryb, korzeni, trunków. Piwo Wareckie drożej było cenione jak Warszawskie, podobnież i miód Koniński. Wódki używano prostej, anyżowej, z tatarskiem zielem, cytwarowej i cynamonowej, z wina lub małmazji robionej. Wina Węgierskie, Małmazja, Francuzkie, Endeburskie.

Poczet rzemieślników znaleźliśmy taki: Kuśnierze, robotnicy szorów, siodlarze, szewcy, krawcy, ślósarze, rzeźnicy, rymarze, stolarze, bednarze, miecznikі, kowale, złotnicy, stelmachy i kołodzieje, mosiężniki, cynarze i blacharze, szklarze, mydlarze, robiący trąby, postronki i postrzygacze sukien.

Z futer używano: lisów zawojków i szlamów, Szweckich, Niemieckich, Podolskich; chroniły od zimna dziewki: króliki, kuny, bobry, sobole, wilki, popielice, smusze zamorskie; robiono z nich sorze, kożuchy, delje, szubki, płaszczyki, kołpaki, czamary. Szewcy wyrabiali safjan żółty, czerwony, brunatny, skóry kozłowe i proste; szyli z nich buty, baczmagi, ciżmy, pantofle, trzewiki mężkie i białogłowskie. Pasy były mężkie i niewieście; jest cena roboty sukien księżych, żałobnych, mężkich i damskich. Używano do nich altembasu, złotogłowu, którego pasamanów do jednej sukni bywało po 150 łokci, atłasu, aksamitu, teletu, kanawaczy, czamlotu, machańcze tureckiego, cztery, trzy i dwunitnalnego, snosków jedwabnych, bagazji; robiono z nich hazuki, letniki, płaszczyki, smukawce, sarafany, giermaki, krojem Polskim, Rakuskim, Frańcuzkim. Dla mężczyzn od siwtuchu, harazji, tuzinku, aż do Morawskiego, Brzezińskiego, Kłockiego sukna; tudzież kiru, bai angielskiej, szlązkiej, stamchi.

— Czytamy w „Gońcu Odeskim“ pogłoskę, że staraniem tamecznego Towarzystwa rolniczego ma wkrótce wykwitnąć w Odessie nowy zakład, którego zadaniem będzie usposabiać mechaników dla prowincij południowych. Teraz dla braku u nas ludzi dobrze obeznanych z machinami, sprowadzają się zwykle mechanicy zagraniczni, którzy nad miarę sowicie każą płacić za swą pracę. Zdarza się niekiedy, że ta opłata wynosi aż do 10,000 złp. Lecz gdy żadne wielkie gospodarstwo, mające liczne machiny do posługi, bez takich ludzi obejść się nie może, więc naturalnie musi albo się drogo opłacać, albo wyrzekać się machin, skoro koszt na ich utrzymanie w ruchu przenosi korzyści, jakie przynieść mogą. Ztąd widoczna, jak brak dobrych mechaników, wpływając na zmniejszenie użycia machin i narzędzi nowych, zgubnie oddziaływa na rozwój rolnictwa. Zapowiadany nowy zakład ma tę niedogodność usunąć. Wychowańcy tej szkoły mechanicznej mają prócz wykładu technicznego, słuchać nadto ogólnych nauk elementarnych.

— Z pomiędzy nowych odkryć, dokonanych w C. K. bibljotece w Pradze Czeskiej, zasługuje na szczególniejszą uwagę rękopism złożony z 67 kart in 4-to i będący częścią dalszego ciągu kronik czeskich Pribika Pulkawy i Benes'a z Horowic. Następnie okazało się, że rękopism ten stanowi część przez Dobrowskiego i Palackiego bardzo szacowanego, lecz niecałkowitego kodeksu bibljoteki pragskiej, którą J. Zimmermann (+1836), b. jej skryptor, użył do swej bardzo błędnej publikacji z 1818 r. Nowe wydanie kontynuatorów Pulkawy i Benes'a z Horowic wydał w 1829 r. Palacky podług 17-u rozmaitych rękopismów. Wydanie to tworzy trzeci tom *Scriptores rerum Bohemicarum*.

— W ostatnim zeszycie „Czasopisma muzeum“ (*Casopis musea*), wychodzącego w Pradze Czeskiej, Dr. Hanus ogłosił przegląd znalezionych w ciągu kilku miesięcy, w tamecznej c. k. bibliotece, rękopismów staroczeskich. Z liczby ich najważniejsze są fragmenta kroniki Dalimil'a, której jedną stronicę p. Rokos odbił fotograficznie. Palacky tak wielką do tego starożytnego rękopismu przywiązuje wartość, że chce go w całości kazać odfotografować. Prof. M. Hattala przygotowuje do druku traktat krytyczny o tych fragmentach.

Dalimil jest prawdziwym czeskim Otakarem Horneck, któremu był spółczesny (kronika Dalimila dochodzi do 1314, a Otakara styryjczyka do 1309 r.); jest on również jak ten ostatni stronny lecz również ważny, oraz odznacza się takimże samym patrjotyzmem i rycerskością, a osobistość jego tak samo powleczona jest tajemnicą jak i kronikarza Otakara, któremu zwykle dają nazwisko Horneka, dodane mu dowolnie przez Wolfganga Lasius'a, jako przydomek. Również nazwisko Dalimil'a w późniejszych dopiero czasach nadane zostało temu kronikarzowi. Uchodził on długo za członka kolegjaty Altbunzlauskiej; lecz kto bliżej przypatrzy się jego kronice, ten pozna w nim wędrownego trubadura, w którego żyłach krew rycerska płynęła. Czesi również dumni być powinni z Dalimila, jak Styryjczycy z Otakara, o którym prof. K. Weinhold powiada, że kronika jego więcej warta jak całe tuziny najpiękniejszych pieśni bohaterskich.

— Pomiędzy różnemi projektami, które obecnie roztrząsają w biurach ministerstwa skarbu w Paryżu, największe wzbudza zajęcie, „mówi dziennik *Loiret*,“ projekt zastosowanie telegrafu do przesyłek pieniężnych, które dziś w urzędach pocztowych wymagają niesłychanie długich formalności. Projekt, nad którym głównie pracują jest następujący: Pragnący przesłać jakąkolwiek sumę pieniężną, składa takową do jednej z kas publicznych, i odebrawszy na nią pokwitowanie, oddaje je urzędnikowi telegrafu, wskazując mu zarazem miejsce przeznaczenia złożonych przezeń pieniędzy. Ten wysela natychmiast depeszę pod wskazanym adresem, którą odebrawszy adresant, udaje się do jednej z kas rządowych, znajdujących się w miejscu jego zamieszkania, i każdej chwili żądać może wypłaty wyasygnowanych na imie jego pieniędzy. Drugi projekt polega na zastosowaniu telegrafu do przesyłek pieniężnych, za pośrednictwem urzędów pocztowych, i ten ostatni wkrótce zdaje się wprowadzonym będzie w wykonanie.

— W Paryżu ciągle starają się o jak największe skorzystania z światła gazowego; tak znów na próbę, przy niektórych latarniach gazowych, zaprowadzono reflektory z białej polewanej porcelany, wynalazku p. Barnett, odbijające doskonale światło.

— Angielski dziennik *Sun*, podaje następujący liczebny wykaz statków, według *nowojorskiej gazety handlowej*, stanowiących w maju 1861 r. marynarkę Związku amerykańskiego, a mianowicie: 5 fregat parowych z 172 działami; 6 korwet parowych z 75 działami; 5 slopów parowych z 27 działami; 7 parowców handlowych uzbrojonych 56 działami; 4 fregaty żaglowe o 200 działach; 6 korwet o 180 działach; i 2 brygi o 12 działach. Od tego czasu marynarka Związkowa nie tylko nie powiększyła się, ale owszem zmniejszyła się o znaczną ilość statków, które uległy różnym wypadkom.

— Wybrzeża zachodnie morza Czarnego i ujścia Dunaju bezwątpienia, są najrybniejszemi stronami w państwie Ottomańskiem. Spokojne wody niższego Dunaju i wszystkie jego odnogi znane pod nazwiskiem Delty, są zaludnione tysiącami milionów ryb, dosięgających niekiedy olbrzymich rozmiarów. Tam to poławiają się różne rodzaje jesiotrów, a między niemi ogromne czarne jesiotry, tam to liczni rybacy po większej części pochodzenia rosyjskiego prowadzą uciążliwe ale korzystne swe rzemiosło.

Przy ujściach Kilji, Sulinie, S-go Jerzego, znajdują się liczne zakłady, gdzie solą ryby i przysposabiają kawior i karug. Ujścia Kilji i S-o Jerzego, są najdogodniejsze do połowu, odbywającego się bardzo prostemi przyrządami, połowu któremu nie przeszkadzają krążące statki. Kozacy na wielkich łodziach przebiegają te wody, zabijają ryby schwytane w sieci, i wprost z łodzi udają się do poborcy opłaty u którego ważą złowione ryby, obowiązując się opłacić następnie podatek od wagi. Najgłówniejszy skład ryb solonych i kawioru znajduje się w małem miasteczku Wilkowo leżącem nad Dunajem. Tam odbywają się główne zakupy. Dobry kawior zwykle przedaje się po 8 do $9^{1}/_{2}$ złot. pol. za oko (3 funty) i ztąd wysyłają go do Niemiec, a szczególniej do Berlina. Jesiotry solone wysyłane bywają do Grecji i Księztw Naddunajskich, gdzie stanowią pożywienie klas biedniejszych w czasie zimy.

Na południe od ujścia S-o Jerzego, osiedlili się inni rybacy nad jeziorem Razem i Dranowo. Są to potomkowie kozaków, którzy pod przewodnictwem Nekrasy przeszli do Turcji i którym sułtan Selim III pozwolił osiedlić się nad Dunajem i zajmować się rybołówstwem, za opłatą rocznie 1 dukata holenderskiego od każdej łodzi. Teraz zamieszkują oni wioski Sarikeni, Dżuryłówkę i inne osady w okolicach jeziora Razem. Liczne rodziny tegoż pochodzenia osiedliły się w Azji mniejszej koło jeziora Manias, w okolicach Muchalicz a nawet i dalej ku Efezowi. Głównym ich zajęciem jest także rybołówstwo.

W jeziorze Desona, znajdują się różne rodzaje ryb wód słodkich, jako to szczupaki; okonie i inne.

W jeziorach zaś Bitynji, Lagos, Aiwali, chociaż nie znajdują się ogromne ryby ujść Dunaju i morza Czarnego, ale poławiają się śledze i sardynki, które tam solą i wędzą.

— Nadzwyczaj ważnym dla świata uczonego nabytkiem jest Słownik hebrajski i chaldejski, w zastosowaniu do Starego Testamentu, przez Dra Juljusza Fürst. Słownik ten wyszedł w Lipsku (1857—1861) we dwóch tomach, z dołączeniem krótkiej historji leksikografji hebrajskiej. Od czterdziestu prawie lat był w użyciu słownik hebrajski i chalhejski, czyli *Thesaurus* W. Gesenius'a, a dykcjonarze tychże języków, które w pomienionym przeciągu czasu pojawiły się, były nie czem innem, jak tylko rozszerzeniem lub skróceniem powyższego „Skarbca“ Genesius'a. P. Fürst, który położył sobie za zadanie życia, obrobienie pod względem gramatycznym i leksikograficznym języka hebrajskiego i pokrewnych mu języków wschodnich, dał się już poznać, jako gruntowny leksikograf, w wydanej przez się w Lipsku (1840) hebrajskiej *Bibel-Konkordanz*. Wydany obecnie słownik odpowiada wszelkim wymaganiom nowszych na tem polu badań, przez co autor wielce przysłużył się teologom i orjentalistom. Praca ta, pod wszystkiemi względami gruntowna, prostuje błędne, przez niektórych poprzedników autora, pojmowanie pewnych miejsc Starego Testamentu. Krótka historja leksikografji hebrajskiej, doprowadzona do prac *Abu'l Walid Merwân Ibn Gânâch*, czyli do końca pierwszych tysiąca lat naszej ery, mogłaby być dokładniejszą i dalej doprowadzoną, dla dania należytego wyobrażenia o rozległych studjach około wyjaśnienia tekstu Starego Testamentu.

— W Brukseli nakładem księgarni J. Rozes wyszedł *Almanach-Revue du commerce, de l'industrie et des beaux-arts*, mający na celu zgromadzenie wiadomości, dokumentów i objaśnień, dotyczących handlu, przemysłu i sztuk pięknych, będących żywotnemi siłami Belgji, i oszczędzenie czasu czytelnikom, poświęcanego na mozolne a często bezowocne wyszukiwanie w wielkich zbiorach. Oprócz zwyczajnych wiadomości kalendarzowo-rocznikowych, almanach ten zawiera bardzo ciekawe i sumiennie opracowane artykuły o stanie handlu przemysłu i żeglugi, o stosunkach międzynarodowych, zniesieniu komór, wystawie powszechnej londyńskiej, tylko co otwartej w Brukseli wystawie sztuk pięknych, o tamtejszej wystawie przemysłowej i wiele innych; pod skromnym tytułem, jest to praca poważnej treści.

— Pomiędzy mnóstwem dzieł kolędowych wydawanych w Paryżu dla młodzieży i miłośników nauki, na szczególną zasługują uwagę dwa dzieła p. Bouillet, inspektora jeneralnego wychowania publicznego, wydane u księgarza Hachette, pod tytułem: *Dictionnaire universel de l'Histoire et de la Geographie* i *Dictionnaire universel des Sciences, de Lettres et des Arts*. W pierwszym z tych dzieł, oprócz skróconej historji każdego narodu, i jeografji każdego kraju i wieku, znajdują się życiorysy znakomitych ludzi, religja i instytucje u wszystkich narodów, zakony duchowne, ordera wojskowe i cywilne, sekty religijne, polityczne, filozoficzne i t. d. Drugie dzieło zawiera obok treściwych a dokładnych pojęć o wszystkich przedmiotach wiedzy ludzkiej, skróconą historję każdej nauki, każdej sztuki, każdego wynalazku, i wskazanie ważniejszych dzieł w każdym przedmiocie. Dwa te dzieła złączone posłużą do rozwiązania każdego zadania o *nazwiskach* i *rzeczach*, tworząc najzupełniejszą, najtreściwszą, najdogodniejszą i najtańszą encyklopedję. Artykuły znajdujące się w tych dykcjonarzach, zredagowane są z taką ostrożnością, że mogą z pewnością być czytane przez każdy wiek i płeć.

— U Bellmanna'a w Pradze czeskiej wyszło dzieło W. Bambas'a, pod tytułem: „Budowa mowy słowiańskiej, t. j. rozwój systematyczny form gramatycznych i leksykonicznych wszystkich języków słowiańskich“. *(Die Formbildung der slavischen Sprache, d. i. systematische Entwickelung der gramat. und lexical. Formen aller slavischen Dialekte.)*

JURISPRUDENCJA.

Z Kodeksu Cywilnego.

Czy subrogacja z mocy art. 1251 Ust. 1, K. C. służy wierzycielom spadłym z hypoteki w prawa hypoteczne wierzyciela wyższego, na innej nieruchomości zabezpieczone?

Pytanie to nader ważne, niejednostajnie przez sądy rozstrzygane, przyszło pod rozpoznanie Senatu w następującym przypadku.

Dobra A i B, będąc jeszcze własnością jednej osoby, obciążone były hypoteką dwóch sum. W działach pozostałości, sumy te przyjęła do zapłacenia scheda, do której dobra B należały, lecz sumy hypotekę tak na dobrach B jak i na A zatrzymały. Po sprzedaży przymuszonej dóbr A, sumy te w klasyfikacji użytecznie zostały pomieszczone, skutkiem tego spadły wierzytelności niższe, które na samych tylko dobrach A miały hypotekę.

Ci więc wierzyciele, którzy byliby z szacunku dóbr A zaspokojeni, gdyby wierzytelności dobra B także ciążące, przez właścicielkę tychże były zaspokojone, jak to nawet w działach spadkowych zobowiązała się, — uważając, iż wierzytelności te, ich właściwie funduszem zostały spłacone, żądali, iżby im miejsce hypoteczne, spłaconym wierzycielom na dobrach B służące, było przyznane na mocy art. 1251 K. C.

Sądy dwóch instancij przychyliły się były do tego żądania.

Senat w powiększonym komplecie podzielił zdanie przeciwne Prokuratora i subrogacji nie dopuścił, przywodząc następujące zasady:

że z natury subrogacji, która ściśle tłomaczoną być winna, takowa tylko w istniejące prawa nastąpić może.

że wierzytelności na dobrach B, przez spłacenie ich z dóbr A, przestały istnieć w myśl art. 119 Pr. Hyp., wykreśleniu ulegały, a ztąd żadna subrogacja miejsca znajdować nie może;—

że do możności uzyskania subrogacji z art. 1251 Ust. 1, trzeba być wierzycielem tego samego dłużnika, i spłacić swym funduszem wierzytelność, w miejsce której podstawienie ma nastąpić, a tu, ani jedno, ani drugie miejsca nie miało, bo wierzyciele dóbr A nie byli wierzycielami właścicieli dóbr B i szacunek A nie był własnością wierzycieli, lecz własnością dłużnika,—

że przeto służy tylko wierzycielom z mocy art. 1166 K. C. możność podstawienia się w prawa ich dłużnika, nie zaś w prawa wierzyciela.

SS. Mostowskiej ⨯ SS. Gautier.

d. 2 (14) Grudnia 1847 r.

Czy tranzakcja ustnie zawarta może być sądownie dowodzona?

Senat rozstrzygnął: że jakkolwiek samo prawo mianuje tranzakcję kontraktem, ztąd przecież nie wynika, aby przepisy co do dowodów i umów w ogólności odnoszące się, do tranzakcji stosować, skoro K. C. w Tyt. XV Ks. III odrębne dla tego rodzaju umów stanowi prawidła, że art. 2044 K. C. *modo imperativo* rozporządza, iż kontrakt taki na piśmie nastąpić winien, przeciwnych więc wniosków czynić nie wolno.

Grabowski ⨯ Rudnicki.

d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1847 r.

Kalendarze na rok 1862.

(Dokończenie).

Wspomniawszy o *Kalendarzu Obserwatorjum Astronomicznego*, z żalem widzimy, że po pięciu latach swego istnienia, ustała tak użyteczna publikacja, i na rok 1862 kalendarz ten nie wyszedł. Był-to mówiąc właściwie Rocznik statystyczny, gdyż obok wiadomości i postrzeżeń astronomicznych, meteorologicznych i innych, głównie zawierał w sobie wiadomości statystyczne o Królestwie Polskiem, pod wszelkiemi względami, gruntownie, ze znajomością nauki na dzisiejszym stopniu, podług źródeł urzędowych przez p. Ludwika *Wolskiego* opracowane. Kalendarz ten posiadał trwałą wartość, niezależną od czasu. Życzymy aby przynajmniej wiadomości tego rodzaju były w pismach perjodycznych, nadal ogłaszane, i nie zalegały w zamknięciu i aby publiczność korzystać z nich mogła.

Ustanie *Kalendarza Obserwatorjum Astronomicznego* nie zmniejszyło atoli ogólnej liczby Kalendarzy Warszawskich. Zjawił się bowiem po raz pierwszy *Kalendarz Ludowy Illustrowany na rok* 1862, *ułożony przez Franka z Wielkopolski* (F. Staszica). Będzie on miał na celu, jak oświadczają wydawcy, obznajamianie tak włościan, rzemieślników, jako też mieszczan i rolników, z tem wszystkiem, co do ich użytku, przyjemności i nauki z każdym dniem w roku odnosić się może. Mają nadzieję, że ten kalendarz znajdzie gościnę w każdej chacie i warstacie, że zalegnie półki kramarskich budek, że wreszcie stanie się najmilszym dla każdego chłopca na kolendę podarunkiem. Szczęść Boże! Myśl poczciwa, zaraz znajduje u nas uznanie i poparcie. Pierwsze wydanie w liczbie czterech tysięcy egzemplarzy, rozeszło się w ciągu kilku dni; i zaraz zdążyły posiłki w drugiem wydaniu, w liczbie sześciu tysięcy egzemplarzy. Niesłychanie niska cena, bo groszy 20 za egzemplarz, ułatwia rozpowszechnienie tego kalendarza, który otwiera rzewne: „Braterskie przemówienie *Janka z Bielca* (I. K. Gregorowicza)", zaczynające się od świętych słów: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus", a wykazujące cel tego kalendarza, tudzież czynne zabiegi kapłanów i panów o oświatę włościan. Potem następują: Opowiadanie mojego dziadka, przez *Chłopa z Marjampolskiego*, Zuzanna, legenda (wierszem), przez *Franka z Wielkopolski*. Stolarz Chyłkowski, przez *Henryka z Przybysławic*. Wydra darowana królowi Janowi Sobieskiemu, przez Jana Chryzostoma Paska w roku 1680, wyjątek z Pamiętników tegoż. Oszczędność pieniędzy,—czasu,—pracy. Myśli i zdania moralne. Przysłowia gospodarskie i przygodne. Jan z Kent, przez *Kazimierza Góralczyka*. Król chłopków (Kazimierz Wielki), przez *Franka z Wielkopolski*. Nie wodź nas na pokuszenie, czyli spotkanie się dwóch kumów (wierszem), przez tegoż. Przez kościół do Nieba, *Macieja z pod Kruświcy*. Jest-to opowiadanie o włościaninie z Kossowa, Feliksie Boruniu, który pieszo odbył pielgrzymkę w roku przeszłym do Rzymu, nie umiejąc innego języka prócz polskiego. Dalej idą „Pogadanki warsztatowe", przez *Stacha Biedaczka*. „Poradnik gospodarski: Zimowe kartofle; Sposób na wróble w ogrodach; Jak można odpędzić mrówki od miodu; Sposób na krety; Sposób uratowania słabych drzewek." „Rady lekarskie" i t. d. Wszystkie powyższe artykuły pisane są jasno, przystępnie, i z łatwością od każdego mogą być zrozumiane. Z całego serca życzymy jak najlepszego powodzenia tej publikacji, oraz coraz większej wartości jej wewnętrznej. Napomknąć jednak winniśmy, że w wydaniu drugiem, wątły papier w wielu miejscach przebija, czego w pierwszem nie było. Zbite drzdworyty także nie wielką są ozdobą.

Kalendarz popularno-ziemiański, nakładem M. *Rodzyna*, księgarza przy ulicy Przechodniej. Wychodząc przez lat dwanaście, w liczbie pięciu tysięcy egzemplarzy, zaleca się więcej nadzieją na przyszłość, niżeli w czasie teraźniejszym. Redakcja, przesyłając czytelnikom: „Pozdrowienie i braterstwo", oświadcza co następuje: „Rok 1861 położył na stole dwie ważne kwestje: włościańską i postępowe do braterstwa dążenia Izraelitów. Naturalnie, że obie te kwestje żywo nas i czytelników naszych obchodzą, jakkolwiek nieprzygotowani, mieliśmy je jednak już w układzie kalendarza na rok bieżący na uwadze. W przyszłości jednak starać się będziemy jeszcze silniej je uwydatnić i oświadczamy czytelnikom naszym, że na rok przyszły chcieć będziemy, zmieniając zewnętrzną formę pisma naszego, uczynić je i wewnętrzną częścią zupełnie odpowiedniem do potrzeb i wymagań obecnych, słowem, na rok przyszły, jeżeli okoliczności dozwolą, wydamy *Kalendarz dla ludu, w prawdziwem tego słowa znaczeniu.* W oczekiwaniu więc roku przyszłego, ograniczamy się dzisiaj wyliczeniem, artykułów, które się mieszczą w kalendarzu na rok 1862. Te są: Kalendarz leśny wskazujący działania w lasach każdomiesięcznie. Uprawa pieczarek (przez Zygmunta *Gawareckiego*). Aplikant Dandy, ustęp z pamiętników starego kancelisty. O kapuście pastewnej, z trzema rycinami. Opis ekonomiczny dóbr Serokomla; Rzecz o wozach ze stanowiska praktyki z 4-ma rycinami (przez Albina *Kohna*). Surogaty chlebne, kawa i herbata, z 3-ma rycinami (przez Leona *Martwella*). Speranda gospodarska (przez Salomona *Szterna*). Gawęda leśnika (przez Aleksandra *Fołujańskiego*). Rozmaitości gospodarskie z 7-ma rycinami. Są jeszcze powiastki: „Cień rzeczywistości" i Panna Magdalena"; a nawet poezje: Dumanie Nadwiślanki w czasie powodzi; Sen; Do Wisły i t. d. Przepisy w przedmiocie oczynszowania włościan w dobrach rządowych Królestwa Polskiego, zapewne są zadatkiem zapowiedzianych na przyszłość artykułów o kwestji włościańskiej.

Kalendarz domowy i gospodarski, nakładem i drukiem braci *Hindemith*, przypomina dawne przed-reformowe Kalendarze. Część literacka, obejmująca powieści, anegdoty i wiadomości gospodarskie, zamknięta jest w trzech arkuszach, o jeden tylko arkusz więcej od wykazu jarmarków. Znajdują się tu: Marja, powiastka, z francuzkiego. Miłość modna, obrazek. Wspomnienie (o Kaliszu), z godłem wziętym z poezij p. Antoniego Rousseau. Wiktor Każyński (życiorys z portretem), znalazł się nie w nader dobranem towarzystwie. Tak nazwane poezje: Fanatyk, legenda; Słowa do muzyki; Pieśń przy winie; Dziecię ludu; Wianki, ballada. Anegdoty, prawdziwie przedpotopowe. Wiadomości gospodarskie, na trzech stronicach, bodaj najlepsze z całego Kalendarza, mieszczą w sobie środki przeciwko pchłom, na wygubienie pluskiew, molów, szczurów, liszek, gąsienic; woda do wywabiania plam, pomada sprawująca porost włosów, a zapobiegająca ich wypadaniu, o wykarmieniu cieląt marchwią, i t. d. Jarmarki, składające niemal trzecią część całego kalendarza, ważnym są przyczynkiem dla geografji; wymienione są tu miasta, słynące w Cesarstwie jarmarkami, o których nigdy słyszyć nam się nie zdarzyło, jak naprzykład: *Piczajejb*, *Paniwes* (może Poniewież), *Paswil* (może Poswole), *Meżebei Plinghan* (może Płungiany), *Swinich*, *Wilkemer*, *Zezmer* (może Zyżimory) i t. d. I taka nędzota przybiera dzisiaj nazwisko Kalendarza!

Kalendarzyk kieszonkowy gospodarski, nakładem i drukiem K. Kowalewskiego w 16-ce, oprócz zwyczajnego kalendarza, mieści w sobie: Skorowidz do oznaczenia przez podkreślenie terminów lub pewnych dat na każdy dzień roku. Konotatnik na każdy dzień roku, do zapisywania, po dwa dni na jednej stronnicy. Termina opłacania podatków. Porównanie monet zagranicznych z rublami i złotemi. Tabelle procentu po 6% i 5%. Waga różnego ziarna. Tabelle gospodarskie: Wykaz wysiewu zboża i nasion warzywnych, oraz pastewnych; Omłót zboża w snopie, oraz przychód otrzymanego ziarna; Rozchód zboża w ziarnie, oraz innych produktów; Inwentarz żywy; Kontrola wódki i piwa; kontrola materjałów leśnych. Wyrachowanie potrzeby niektórych materjałów na różne budowle gospodarskie. Taryfy: opłat pocztowych, telegrafów elektro-magnetycznych. Dalej idą artykuły gospodarskie: Zołzy u koni, przez Ludwika *Strobach*, weterynarza. Zaraza racic złośliwa, czyli tak zwana kulawka u owiec, przez P. *Seifmana*. Wykaz numerów domów, w Warszawie i Pradze, z wymienieniem ulic na jakich się znajdują. Jest to bardzo wygodne.

Są jeszcze dwa śliczne chromolitografowane Kalendarze ścienne, wydane w zakładach artystyczno-litograficznych M. Fajansa i A. Dzwonkowskiego. Ostatni dopuścił się błędu nie do darowania, gdyż kościół, mający wyobrażać katedrę w Wilnie, przedstawia jakiś kościołek gotycki, zbliżony architekturą do kościołka świętej Anny, koło Bernardynów w Wilnie. Nie godzi się tak lekceważyć publiczności. Na rycinie z podpisem: Kościół OO. Bernardynów i plac Zygmuntowski w Warszawie, kościoła zgoła nie widać, tylko część wieży. Kalendarz M. Fajansa, odznacza się piękną kompozycją W. Gersona, i nader starannem wykonaniem. Oprócz tego wyszło jeszcze kilka Kalendarzy ściennych i biurowych: Wiktoryna Noakowskiego, J. Glücksberga, Aleksandra Ginsa i t. d.

Kalendarzyk ruchomy, wydany nakładem G. Gebethnera i R. Wolffa: jest to ładne cacko, zawierające z jednej strony: miesiąc, znak niebieski, długość dnia i nocy, wschód i zachód słońca, ilość dni w miesiącu, dni w całym tygodniu: wszystko się przesuwa w miarę potrzeby. Na drugiej stronie wypisane są święta nieruchome.

Zachowaliśmy na sam koniec: *Noworocznik (Kalendarz) illustrowany dla Polek*, nakładem księgarni Polskiej A. Dzwonkowskiego. Jest-to właściwie noworocznik, almanach, głównie dla płci pięknej, i w znacznej części przez płeć piękną ułożony, przeszło trzysta stronic obejmujący. Wymieniamy tu celniejsze artykuły: Seweryna Pruszak, życiorys skreślony przez J. K. *Gregorowicza*, z portretem. Wspomnienie (o Chopinie), przez Eleonorę *Ziemięcką*, z portretem. Niewiasty Polskie w XVI wieku, przez Kaz. Wł. *Wójcickiego*, z ryciną Fragment, przez Józ. Ign. *Kraszewskiego*. Marja Leszczyńska, obrazek historyczny, zportretem, przez Edwarda *Lubowskiego*. Życie w naturze, szkic Józefa *Łepkowskiego*. Kilka słów o rodzinie Adama Mickiewicza (z 4-ma portretami). Elekcja Anny Jagiellonki, z portretem, przez Juljana *Bartoszewicza*. Powieści i legendy: Eleonory *Ziemięckiej*, A. z Ch. *Borkowskiej*, Józefa *Mączyńskiego*, *Belejowskiej*, Władysława *Bogusławskiego*. Poezje: Deotymy-Marji *Ilnickiej*, Seweryny *Pruszakowej*, Julji *Janiszewskiej*, Wł. *Syrokomli* (Nie masz niewiast nad Sarmatki), *Łuszczewskiego*, Jana *Łukomskiego*, Władysława *Sabowskiego*, Aleksandra *Grozy*, Józefa *Grajnerta*, Teofila *Lenartowicza*, Władysława *Anczyca* (Prolog humorystyczny, pod napisem: *Gentlemen*). W rzędzie artykułów naukowych mieszczą się: Wiedza i wiara, przez Antoniego *Nowosielskiego*. Jak Polki wpłynąć mogą na rozwój oświaty ludu, przez Albina *Kohna*. Z przejażdżek po Ukrainie, fizjognomja Ukrainy, bujność i plenność jej ziemi, przez Henrykę *Fedrowicz* (czemu nie Federowiczową, albo Federowiczównę: tak byłoby lepiej po polsku). O koniecznej potrzebie dla kobiet wiadomości z nauk przyrodzonych, przez Józefa *Sosnkowskiego*. Ogród duchowy. Szkice geologiczne, przez Wład. *Anczyca*, obejmujące w sobie fizyczne stosunki ziemi, dzieje powstania kuli ziemskiej; działanie wód i ognia, dzieje ziemi; wszystko wyłożone jak najpopularniej. O potrzebie wyższego wykształcenia naukowego dla kobiet, z powodu wpływu ich na wychowanie i oświatę mężczyzn, przez Wincentego *Statkowskiego*. Gospodarstwo domowe, przez N. *Kurowskiego*, i zaraz potem, wcale nie estetyczny, a właściwy do Kalendarza braci Hindemithów artykuł J. *Lewandowskiego*: o białej biegunce u ptastwa domowego. O uprawie melonów, przez Zygmunta *Gawareckiego*; Kwadrylater czyli krosienka do krzyżowej roboty, przez *tegoż*. Nakoniec: *Przegląd Bibljograficzny z roku* 1861, treściwie i dokładnie skreślony przez Józefa *Prackiego*. Dziwiemy się tylko, że autor zapomniał wymienić *Encyklopedję powszechną*, chociaż sam jest spółpracownikiem tego olbrzymiego, i najpożyteczniejszego dla kraju wydawnictwa. Dla tego tylko zamieściliśmy ten Noworocznik w poczet Kalendarzy, że sam tak się nazwał i ma na czele kalendarz właściwy. Ocenienie tego zbiorowego pisma, jako literackiego, do innego sprawodawcy należy.

Leon Rogalski.

— W dniu onegdajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rsr. 1 kop. 42½, do rsr. 1 kop. 45½, za garniec od kop. 46½ do 47½.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 3 stycznia.

Wexle.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Berlin . .	100 Tal.	2 M.	106	20	—	—
,, . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk .	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
,, . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg. .	300 BMk.	2 M.	160	20	—	—
Londyn .	1 Ft. St.	3 M.	7	14	—	—
Moskwa .	100 Rs	1 M.	—	—	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	—	—	—
,, .	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . .	300 Fr.	2 M.	84	90	—	—
,, . . .	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń .	150 Złr.	2 M.	75	15	—	—
Pół-Imperjały Rossyjskie. .			—	—	5	78
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			90	97	—	—
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.			—	—	63	50
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	11	15	9

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. 1 k. 3⅓
,, ,, od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 1⅚

DROGI ŻELAZNE.

Pociągi Osobowe na Drogach Żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej, kursują codziennie w następującym porządku; mianowicie:

1. Z Warszawy: *A)* pośpieszny (*sznellcug*), wychodzi o godz. 6 z rana i przychodzi tegoż dnia do stacji Granica o godz. 1 m. 51 a do Sosnowców o godz. 2 po południu. Pociąg ten idzie dalej tegoż dnia z Granicy do Szczakowy o godz 2 min 30, a z Sosnowców do Katowic o godz 3 po południu.

B) Osobowy wychodzi o godz. 10 m. 45 przed południem i przychodzi tegoż dnia: do Kutna o godz. 3 m. 15 po południu; do Granicy o godz. 9, a do Sosnowców o godz. 8 m. 45 wieczorem. Na drugi dzień pociąg ten idzie dalej z granicy do Szczakowy o godz. 7 m. 30; a z Sosnowców do Katowic o godz. 5 m. 30 z rana.

C) Osobowo-towarowy, wychodzi o godz. 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza o godz. 9 m. 15 wieczorem.

2. Do Warszawy: *A)* pośpieszny (*sznellcug*) wychodzi ze stacji Granica o godz. 12 m. 55; z Sosnowców o godz. 2 po południu; a z Łowicza o godz. 7 m. 15 z wieczora. Staje tegoż dnia w Warszawie o godz. 10 wieczorem.

B) Osobowy: wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30. Z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana. Z Kutna zaś o godz. 12 m. 15 w południe i tegoż dnia staje w Warszawie o godz. 5 po południu.

C) Osobowo- towarowy: wychodzi tylko z Łowicza o godz. 6 m. 45 z rana i staje tegoż dnia w Warszawie o godz 10 m. 45 przed południem.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 2) *Urząd Skarbowy Różan w Powiecie Pułtuskim Gubernii Płockiej.*

Strażnik dochodów tabacznych Zieliński; podał denuncjacją przeciwko niowiadomemu w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) 1861 r. i przy tej dostawił Urzędowi Skarbowemu tutejszemu:

1. Konia maści kasztanowatej, lat 18, małego, z małym łysem na łysinie, oszacowanago na rs. 8 kop. 50 wraz z wózkiem szybnem starem, półkoszkami, które to objekta oszacowane zostały na rs. 5 kop. 10 i rekwizytami, to jest homontem wraz z lejcem parcianem i uzdeczką, oszacowanych na kop. sr. 75 i tabaki mielonej rosyjskiej na tym woreczku funtów 387, w siedmiu workach. Objekta te wedle osnowy podanej denuncjacji ujęte zostały w nocy z d. 1 na 2 Grudnia 1861 roku w rogatkach od przewozu do miasta Różana egzystujących, a gdy jadących dwóch ludzi na dany głos Strażnika Zielińskiego zbiegli z woza i ucieczką ratowali się, a strażnik Zieleński będąc sam jeden dostrzegłszy ucieczką ratujących się defraudantów, wsiadłszy na worek na którym objekt defraudowany znajdował się, przyjechał przed Kancelarją Magistratu miasta Różana. Zatem Urząd Skarbowy Różan wzywa niewiadomych z imienia i nazwiska, oraz zamieszkania defraudantów, aby w przeciągu czterech tygodni od daty niniejszego obwieszczenia stawili się w Urzędzie Skarbowym Rożan, lub przed Asesorem prawnym w Rządzie Gubernialnym Płockim, celem udowodnienia sumy własności i złożenia protokólarnego tłomaczenia z dopełnienia defraudacji i przyczyn opuszczenia zwyż zmiankowanych objektów, wrazie bowiem niestawienia się z powyższemi objektami stosownie do obowiązujących przepisów postąpionem będzie. Przytem wzywa każdego w ogólności, iżby każdy posiadający wiadomość o właścicielach zdefraudowanego objektu udzielił stosowne objaśnienia bądź do protokółu lub też w sposobie prośby bez użycia do niej papieru stemplowego, z przytoczeniem jednakże do niej dowodów, a mianowicie świadków twierdzenie takowe wspierać mogących.

Różno d. 10 (22 Grudnia 1861 r.

Kasjer, Gromadki.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 65) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci: Tomasza Dąbrowskiego wierzyciela sumy złp. 20,000 pod Nr. 4 działu IV. wydziału hypotecznego dóbr Osnogórne lit. A, C, w Okręgu Włocławskim położonych zabezpieczonej, otworzył się spadek, do regulacji którego wyznacza termin na dzień 16 Kwietnia n. s. 1862 roku w Kancelarji Hypotecznej dóbr ziemskich Gubernii Warszawskiej.

Warszawa d. 21 Wrześ. (3 Paździer.) 1861 r.

Truszkowski.

(N. D. 59) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Po śmierci Wincentego Rembowskiego właściciela dóbr Podsądkowice, Koprzywna, Przyłuski część lit. C. i Wola Chojnata Okręgu Rawskie oraz wierzyciela sumy rs 3000 na dobrach Stara Wieś, rs. 1200 na dobrach Zalesie, rs. 3000 na dobrach Chodnów w tymże Okręgu, rs. 3000 na dobrach Krobów w Okręgu Czerskim i rs. 6000 na dobrach Wolka Załęska Okręgu Błońskim położonych, z prawem dzierżawy tych ostatnich dóbr ogłaszam toczące się postępowanie spadkowe z terminem na dzień 28 Marca (9 Kwietnia)1862 r. oznaczającym się, w którym spadkobiercy, wierzyciele i legatarjusze zgłosić się i prawa swoje meldować winni pod prekluzją.

Warszawa d. 21 Września (3 Paździer.) 1861 r.

Stępowski Napoleon.

(N. D. 57) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Ogłasza, że z powodu nastąpionej śmierci: 1. X. Jana Dekert Biskupa wierzyciela kapitałów: a) na dobrach Kaszewy Tarnowskie Okręgu Orłowskiego w dz. IV. lokowanych, mianowicie rs. 6000 pod poz. 7 i rs. 1800 pod poz. 8; b) na nieruchomości w Warszawie pod numerem 601 lit. B, w dziale IV wykazu pod pozycją 5 rs. 7500; c) na nieruchomości także w Warszawie pod numerem 2253 w dziale IV. pod poz. 15 rs. 1125 i d) na nieruchomości również w Warszawie pod Nr. 1748 w dziale IV. wykazu pod poz. 9 rs. 1500 i pod poz. 10 rs. 450. 2. Joanny z Szymanowskich 1o ślubu Grzegorzewskiej 2o Piotrowskiej, współwłaścicielki tejże nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2510 lit. B, położonej. 3. Zofii z Szymanowskich Suprynowicz współwłaścicielki tejże nieruchomości w Warszawie pod numerem 2510 lit. B, tudzież współwłaścicielki nieruchomości numer 2511 i numer 2370 lit. C, również w Warszawie położonych, otworzyły się spadki, do regulacji których termin na dzień 30 Czer. (12 Lipca) 1862 r. wyznacza i wzywa wszystkich interesentów do spadków tych prawa mieć mogących, aby się w terminie powyższym stawili i praw swych dopilnowali, pod prekluzją.

Masłowski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 31) *Sąd Pokoju Okręgu Miechowskiego Wydziału Hypotecznego.*

Z powodu zażądanej regulacji hypoteki:

1) Domu murowanego w mieście Książu Wielkim Okręgu Miechowskim przy rynku pod Nr. 85 położonego na wschód z traktem bitym szose zwanym na południe z domem Szmula Szladowskiego i Nalewki, na zachód z domem i placem po zmarłym Jacentym Kędzierskim, na północ z placem Antoniego Naseńskiego graniczącego, szerokości od traktu bitego łokci trzydzieści ćwierci dwie od domu i placu Kędzierskiego takiejże szerokości łokci 27 ćwierci 2 zaś długości z obydwóch stron łokci 45 ćwierci 2 obejmującego, wraz z zabudowaniami przy tymże domu będącemi.

2) Ogrodu Zabieniec czyli nowe Błonie zwanego zagonów 6 mającego na wschód z drogą do Małoszowa prowadzącą, na południe z ogrodem Józefa Bróg, na północ z ogrodem Kazimierza Laskowskiego, na zachód z łąką Klasztorną graniczącego.

3) Gruntu zwanego Wierzchowisko od wschodu z łąkami Konaszewskiemi od południa z gruntem Michała Ziółkowskiego, od północy z gruntem Marcina Świątka od zachodu z drogą Małoszowską graniczącego, zagonów 16 obejmującego.

4) Ogrodu dwa stajania mającego nowe Błonie zwanego zagonów 31 obejmującego, graniczącego na wschód z łąkami Konaszewskiemi, na południe z gruntem Adama Radzimickiego, na północ z drogą prowadzącą w pola, na zachód z drogą wiodącą do Małoszewa.

5) Gruntu zwanego Działki, obejmującego zagonów 6, graniczącego na wschód z gruntem Szmula Sladowskiego, na południe z gruntem Haima Fisz na północ z gruntem Kazimierza Dębskiego na zachód z gruntem Haima Fisz.

6) Gruntu Chmielnik zwanego graniczącego od wschodu z gruntem Kacpra Nowakowskiego od zachodu z rzeką z Konaszowki płynącą od południa z gruntem Kacpra Nowakowskiego i Felixa Sroki, obejmującego długości łokci 118, szerokości łokci 40, które to grunta pod pozycjami od 2 do 6 wyszczególnione sytuowane są w terytorjum m. Książ Wielki w okręgu Miechowskim.

Wyznaczony został do takowej regulacji, termin na dzień 2 (14) Kwietnia 1862 r. w tym więc terminie interesenci z prawami do rzeczonych nieruchomości w Sądzie tutejszym pod skutkami prekluzji stawić się winni osobiście lub przez pełnomocników. Ogłoszenie decyzji nad działem regulacji nastąpi w dniu 4 (16) Kwietnia 1862 roku.

Miechów d. 4 (16) Grudnia 1861 r.

Podsędek Gidlewski

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 54) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do publicznej wiadomości że na reperacją dwóch mostów na rzece Pilicy pod miastem Inowłodzem położonych, z pokryciem jednej izbicy z przebrukowaniem zjazdów, wystawieniem szlabana, zwiezieniem i ułożeniem w stosach foremnych starych materjałów i utrzymaniem oraz urządzeniem tymczasowych przejazdów w tem miejscu w dniu 4 (16) Stycznia 1862 r. o godzinie 12 w południe w mieście Rawie w biurze przed Naczelnikiem Powiatu Rawskiego odbywać się będzie głośna in minus licytacja od sumy rs. 1187 kop. 45 wyłącznie wartości drzewa bezpłatnie z lasów Rządowych wydać się mającego.

Każdy przeto chęć licytowania mający, zgłosić się zechce w miejscu i terminie powyż oznaczonym i na pewność dotrzymania entrepryzy złożyć vadium 1/4 części sumy licytowanej wyrównywające, które nieutrzymującemu się zaraz powrócone zostanie.

O innych zaś warunkach bliższą wiadomość powziąść można w biurze Sekcji dóbr Rządu Gubernialnego Warszawskiego lub Naczelnika Powiatu Rawskiego każdodziennie wyjąwszy świąt w godzinach biurowych.

Warszawa d. 4 (16) Grudnia 1861 r.

z up. Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernialny, Kesler.

za Naczelnika Kancelarji, Widuliński,

(N. D. 52) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 12 (24) Stycznia 1862 r. w biurze Naczelnika Powiatu Radomskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na restauracją kościoła i pawilionu prowincjalskiego w parafii Sieciechów w Powiecie Radomskim leżącej na które koszta są zatwierdzone w sumie rs. 8481 kop, 84½. Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Radomskiego. Wzywają, więc mających chęć podjęcia się tej entrepryzy aby deklaracje swe na dzień 12 (24) Stycznia 1862 r. przed godziną 12tą z rana pod adresem Naczelnika Powiatu Radomskiego w następującej treści: Że podejmuję się entrepryzy restauracji kościoła i pawilionu prowincjalskiego w parafii Sieciechów w Powiecie Radomskim leżącej podług wykazu kosztów za sumę rs. N poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach do licytacji domieszczonym. Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 848 kop.—wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam. Że stałe zamieszkanie mam w N. i wrazie nieutrzymanie się na licytacji żądam zwrotu przez pocztę kwitu na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego aż do mojego zgłoszenia się. Pisałem w N. dnia N miesiąca N. roku N. z własnoręcznym z Imienia i Nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 7 (19) Grudnia 1861 r.

za Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernialny, w z. Gajewski.

(1) Naczelnik Kancelarji, Galiński.

(N. D. 53) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 18 (30) Stycznia 1862 r. w biurze Naczelnika Powiatu Olkuskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na reperacją kościoła i obmurowania cmentarza kościelnego w parafii Przybyszów w Powiecie Olkuskim leżącej na którą koszta są zatwierdzone w sumie rs. 2773 kop. 40, warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Olkuskiego, wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entrepryzy aby deklaracje swe na dzień 18 (30) Stycznia 1862 r. przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Ptu Olkuskiego w następującej treści; że podejmują się entrepryzy reperacji kościoła i obmurowania cmentarza kościelnego w parafi Przybyszów w Powiecie Olkuskim leżącej podług wykazu kosztów za sumę rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach do licytacji domieszczonym. Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 277 kop. wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam. Że stałe zamieszkanie mam w N i w w razie nieutrzymania się na licytacji żądam zwrotu przez pocztę kwitu na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego aż do mojego zgłoszenia się, pisałem w N. dnia N. mca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 7 (19) Grudnia 1861 r

za Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernialny, Relidzyński.

za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 51) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Ponieważ poprzednio ogłoszony termin do wydzierżawienia przez licytacją dochodu z propinacji we wsi Kochanowszczyzna, Ekonomii Kalwarja odpadłych, oraz we wsiach od Majoratu w Ekonomii Kalwarja spełz bezskutecznie, przeto Rząd Guber. podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 9 (21) Stycznia 1862 odbędzie się w biurze Rządu Gubernialnego w Suwałkach nowa licytacja na wydzierżawienie pro 1862/68 prawa sprzedawania trunków:

1. We wsi Kochanowszczyzna z Ekonomii Kalwarja poczynając od sumy rs. 27 kop. 70½

2. We wsiach od Majoratu z Ekonomii Kalwarja przy Skarbie pozostałych poczynając od sumy rs. 200.

Każdy więc mający zamiar ubiegania się o te dzierżawy, winien znajdować w miejscu terminie wyżej wskazanym zaopatrzony:

a) W świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisane, a wydane przez Naczelnika Powiatu właściwego, według wzoru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu pod dniem 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32198 i 15466 wskazanego, które aby mogło być wcześniej rozpoznane konkurent obowiązany jest takowe przynajmniej na 3 dni przed licytacją Rządowi Gubernialnemu złożyć.

b) W świadectwo kasy Skarbowej na złożone vadium w kwocie wyrównywającej ¼ części sumy do licytacji przyjętej, tudzież w gotowiznę na uzupełnienie tegoż vadium w stosunku postąpionej przez siebie ceny dzierżawnej.

Utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie przyjąć ogólne warunki przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu do dzierżaw tego rodzaju przepisane, które pretendent w każdem czasie w biurze Rządu Gubernialnego przejrzeć może.

Żadne zastrzeżenie ze strony ubiegających się do dzierżawy przyjęte nie będą, deklaracje ich przeto winny być bezwarunkowe, a każdy utrzymujący się przy licytacji stanie się obowiązanym względem Rządu od daty podpisania protokółu licytacyjnego, pod utratą złożonego vadjum i pod rygorem ogłoszenia na jego odpowiedzialność nowej licytacji, choćby zatwierdzenie tego protokółu lub uchylenia go później jak w miesięc od daty jego przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu nastąpiło, nie będzie mógł rościć ztąd żadnej pretensji.

Uprzedza się licytantów, aby między sobą nie dopuszczali się zmowy i udzielenia odstępnego dla zmniejszenia korzyści, jaki Skarb osiągnąć zamierzył przez licytację, wrazie bowiem dostrzeżenia tego, winni do odpowiedzialności na drodze Sądowej pociągnięci zostaną.

Suwałki dnia 8 (20) Grudnia 1861 r.

za Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernialny,

Radca Stanu, Bobrowski.

za Naczelnika Kancelarji, Zielonka.

(N. D. 33) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Z mocy rozporządzenia Wojennego Warszawskiego Generała Gubernatora z dnia 19 (31) Grudnia 1861 roku Numer 6645 odbędzie się dnia 19 Grudnia (10 Stycznia) 1861/2 o godzinie 12 w południe punktualnie w sali posiedzeń tutejszego Magistratu licytacja w sześciu oddziałach in minus przez opieczętowane deklaracje, a po ich rozpieczętowaniu, dalsze licytacje głośne od sum jakie najkorzystniej zadeklarowane będą pomiędzy konkurentami, którzy złożyli deklaracje na dostawy w ciągu roku 1862.

1. Oleju dla straży ogniowej do oświetlenia miasta Stołecznego Warszawy i przedmieścia Pragi, oraz latarń w zabudowaniach tejże Straży w ilości około funtów 64000 z których trzy czwarte części rzepakowego, a siedm czwarte konopnego, za funt:

a) Rzepakowego od kopijek srebrem trzynastu i pół.

b) Konopianego od kopijek srebrem piętnastu

Dla Straży Policyjnej zaś:

a) Oleju rzepakowego około funtów 3980 od ceny za funt jak wyżej.

b) Knotów bawełnianych arszynów 860 za arszyn od kop. sreb. jednej.

2. Drzewa i świec dla straży ogniowej.

a) Drzewa sosnowego sążni pół kubicznych 628, szczap 108, sążeń od rs. 4.

b) Świec łojowych funtów 8106, funt od kop. sreb. 16.

c) Rózg brzozowych na wiechy i miotły kominiarskie fur 350 każda 30 pęków obejmująca, fura od rs. 2 kop. 18½.

Dla Straży Policyjnej.

a) Drzewa sosnowego sążni pół kubicznych 2356, i

b) Świec łojowych funtów 5830, od ceny jak wyżej, oraz

c) Mioteł do czatowni sztuk 885, sztuka od kop. 1½.

3. Owsa siana i słomy dla straży ogniowej.

a) Owsa czetwierti 4013, czetwiert od rsr. 3 kop. 87½.

b) Siana pudów 35280, pud od kop. 37.

c Słomy pudów 8748, pud od kop. 28.

Dla Straży Policyjnej.

a) Słomy pudów 6240 od ceny jak wyżej.

4. Lin do wycierania kominów dla Straży Ogniowej sztuk 120, każda długości sążni 36, sztuka od rs. 1 kop. 61⁹⁄₁₀.

5. Surowych i gotowych materjałów do umondurowania i innych potrzeb.

Dla Straży Ogniowej.

a) Haftek drucianych tuzinów 155⅔, tuzin od kop. 3.

b) Galonu złotego arszynów 26 i wersz. 9; arszyn od rs. 1 kop. 10.

c) Halsztukow sztuk 478, sztuka od kop. 10.

d) Materjału na buty z długiemi cholewami par 887, para od rs 3 kop. 10.

e) Na buty z krótkiemi cholewami par 180 większych, para od rs. 1 kop. 5.

f) Na bóty z krótkiemi cholewami par 200 mniejszych, para od kop. 90.

g) Fartuchów sztuk 84, sztuka od kop. 30.

h) Rękawic sukiennych czarnych par 110, para od kop. 30.

i) Homont do pociągania kar z całym przyborem sztuk 25 od rs. 10 kop. 50 i zgrzebeł sztuk 50 od kop. 21.

k) Szczotek do czyszczenia koni sztuk 50, sztuka od kop. 15.

l) Dek z ręgortami do przykrywania koni sztuk 18, sztnka od rs. 1 kop. 50.

m) Kasków mosiężnych sztuk 217, sztuka od rs. 7.

n) Półkożuszków 151, sztuka od rs. 4 k. 5.

o) Pasów skórzanych 10 sztuk, od kop. 75.

Dla Straży Policyjnej.

a) Haftek drucianych tuzinów 86⅔.

b) Sznurka oranżowego arszynów 1170, od kop. 16.

c) Galonu średniego kawaleryjskiego arsz. 178 wersz. 8, arszyn od kop. 65.

d) Bassonu z żółtej taśmy około arsz. 200, arszyn od kop. 10.

e) Taśmy żółtej na naszywki arszynów około 187, arszyn od kop. 10.

f) Halsztuków granatowych 2080, od kop. 15 sztuka.

g) Butów z krótkiemi cholewami gotowych par 2080 para od rs. 1 kop. 80.

h) Butów gotowych z długiemi cholewami do kolan par 1040, para od rs. 3 kop. 40.

i) Berlaczy par 299, para od rs. 1 kop. 27½.

k) Tołubów szyldwachowych 24 sztuk od rubli sr. 9.

l) Rękawiczek zamszowych par 1040, para od kop. 75.

m) Sznurków do świstawek sztuk 1040, sztuka od kop. 3.

n) Podpinek z guzikami do tołubów i płaszczy sztuk 313, sztuka od kop. 3.

6. Sukna i płótna dla Straży Ogniowej i Policyjnej co do jakości i ilości bliżej warunkami licytacyjnemi wyszczególnione.

Pragnący ubiegać się o pomienione dostawy, winien złożyć na ręce Tajnego Radcy Prezydenta miasta w terminie powyżej oznaczonym, deklaracje opieczętowane oddzielnie na każdy oddział napisane podług wzoru poniżej zamieszczonego, w których wyraźnie literami bez żadnych przekreśleń i poprawek, wyłuszczyć mają ogólny procent jaki na każdym oddziale dostawy odstępują i do deklaracji dołączyć kwit Kasy Głównej Ekonomicznej na złożone vadium do oddziału I. w sumie rs. 1000; do oddziału II. w sumie rs. 1500; do oddziału III. w sumie rs. 3300; do oddziału IV. w sumie rs. 32; do oddziału V. w sumie rubli srebrem 1540; do oddziału VI. w sumie rubli srebrem 3300 w gotowiźnie, w Listach Zastawnych z kuponami lub innych papierach kredytowych Królestwa, w nominalnej ich wartości, które nieutrzymującym się przy dostawie zaraz zwrócone będą, a utrzymującemu się zatrzymane zostaną w depozycie kasy Głównej Ekonomicznej lub Banku Polskiego do czasu ukończenia entrepryzy. Ostrzega się wyraźnie, że deklaracje nie podług wzoru napisane, to jest: po poprawiane i przekreślane, nie wyrażające procentu literami, albo też nie obejmujące jednakowego procentu, na wszystkie przedmioty każdego oddziału, za nieważne uznane będą.

Bliższe warunki każdodziennie wyjąwszy święta przejrzane być mogą od godziny 9 z rana do 3 po południu w Wydziale Administracyjnym Magistratu.

Warszawa d. 20 Grud. (1 Stycznia) 1861/2 r.

Prezydent,
Radca Tajny, Andrauldt.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Stołecznego Warszawy z d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2 r. Nr. 40,950, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu całego roku 1862 dla straży ogniowej i policyjnem przedmiotów w oddziale 1 (albo 2 albo 3) powyższego ogłoszenia wyłuszczonych, a mianowicie: (tu wyłuszczyć przedmioty w oddziale zamieszczone) i odstępuję od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych na dostawienie tych wszystkich przedmiotów procentów (tu wypisać literami) od sta, poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej w sumie rs. N. vadium, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, załączam. Pisałem w Warszawie dnia N. mieszkam w domu N. (podpis imienia i nazwiska.)

(N. D. 70) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do wiadomości, że w d. 2 (14) Stycznia 1862 r. o godz. 12 w południe punktualnie odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja powtórna in plus przez opieczętowane deklaracje, na wydzierżawienie części niezabudowanego placu targowego 16 komórek i jednej szopy wprost zabudowań Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przez ciąg lat trzech, poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862 roku do tegoż dnia i miesiąca 1864/5 r. od ceny rs 308 za jednoroczną dzierżawę do licytacji ustanowionej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobań i poprawek, przekreśleń wypiszą ofiarowaną przez siebie sumę jednorocznej dzierżawy pomienionego placu. Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy Głównej Ekonomicznej na złożone vadium w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w Wydziale Administracyjnym.

Warszawa d. 18 (30) Grudnia 1861 r.

Prezydent,
Radca Tajny, Andrault.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. 18 (30) Grudnia 1861 r., podaję niniejszą deklarację, że podejmuję się trzechletniej dzierżawy części niezabudowanego placu targowego 16 komorek i 1 szopy wprost zabudowań Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, poczynając od dnia 1 Stycznia 1862 r. do dnia ostatniego Grudnia 1864 r. i obowiązuję się płacić rocznie po rs. N. wyraźnie N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej vadium w ilości rs. 30 na koszta ogłoszenia rs. 10 składam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem dnia N. miesiąca N. roku N. podpisać imie i nazwisko literami wyraźnie.

(N. D. 56) *Dyrekcja Mennicy Warszawskiej.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że pod dniem 3 (15) Stycznia 1862 r. o godzinie 11 z rana odbędzie się w biurze Dyrekcji Mennicy przy ulicy Bielańskiej pod Nr. 607 licytacja przez złożenie opieczętowanych deklaracji na dostawę 1000 pudów miedzi w platach około 20 funtowych, według warunków, które w biurze Dyrekcji przejrzane być mogą. Za praetium fisci do licytacji naznacza się suma rsr. 12,700 a vadium rs. 1270. Nadmienia się przytem że do licytacji rzeczonej, sami tylko kupcy 1 i 2 gildji, złożeniem oryginalnych patentów wylegitymować się mający, przypuszczeni będą.

Warszawa d. 7 (19) Grudnia 1861 r.

Dyrektor, Wołowski.
Sekretarz, Niewiadomski.

(N. D. 50) *Magistrat Miasta Miechowa. w Gubernii Radomskiej*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 10 (22) Stycznia 1862 r. w godzinach przedpołudniowych do godziny 12 w południe, w Kancelarji Magistratu tutejszego, odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje wedle form spisane, licytacja in minus na entrepryzę wybrukowania i uporządkowania ulicy Toraszy tu w Miechowie, od sumy rs. 1549 kop. 10½ anszlagiem przez Komisję Rządowę Spraw Wewnętrznych, pod d. 8 (20) Lipca r. b. zatwierdzonym, wyrachowanej. Na vadium do licytacji złożyć należy $^1/_{10}$ część sumy anszlagowej. Warunki do licytacji w każdym czasie w Kancellarji Magistratu przejrzane być mogą.

w Miechowie d. 7 (19) Grudnia 1861 r.

Radca Honorowy w z. Piasecki

(N. D. 54) *Burmistrz Miasta Konina.*

Zawiadamia interesowaną publiczność, że w Kancelarji Magistratu miasta Konina w trzecim terminie w d. 1 (13) Lutego r. p. 1862 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie głośna in plus licytacja na wieczyste wydzierżawienie placu kamelaryjnego pod Nr. 241 tu w mieście Koninie na przedmieściu Warszawskim położonego obejmującego powierzchni łokci 13145 licytacja rozpocznie się od sumy rs. 35 kop. 4 jako wkupnego ustanowionego, zaś czynsz roczny wyrachowany rs. 8 kop. 75. Vadium do licytacji tej w $^1/_5$ części wynosi rs. 7. Chęć przeto plac pomieniony nabyć mających w oznaczonym dniu i terminie niniejszem zaprasza się.

w Koninie dnia 8 (20) Grudnia 1861 r.

Burmistrz Morawski.

(N. D. 23) *Dozór Magazynu Drzewa Rządowego.*

Stosując się do reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 16 (28) Listopada r. b. N. 49314/22176 podaje do publicznej wiadomości że w dniu 29 Grudnia (10 Stycznia) 1861/2 r. o godzinie 12 przed południem w biurze dozoru Magazynu Rządowego drzewa przy ulicy Bugaj pod N. 2602/3 odbędzie się licytacja publiczna na przedaż szopy, celbudy i pomostu na placach skarbowych przy ulicy Radnej płożonych od sumy rs. 70 wyraźnie rs. siedmdziesiąt, każden przystępujący do licytacji obowiązany będzie złożyć vadium w kwocie rs. 15. Warunki licytacyjne codziennie do godziny 3 z południa w biurze dozoru przejrzane być mogą.

Warszawa d. 18 (30) Grudnia 1861 r.

Inspektor, Krysiński.
Kontroler, G. Stojanowski.

(N. D. 49) *Штабъ-Западнаго Крѣпостнаго Артиллерiйскаго Округа. (въ Новогеоргiевскѣ).*

По случаю несостоявшихся торговъ назначившихся на 1 (13) и 5 (17) Декабря, вновь вызываетъ желающихъ принять на себя перевозки водою артиллерiйскихъ тяжестей изъ крѣпостей Западнаго Округа въ теченiи 1862 года, на условiяхъ, объявленныхъ: въ 4, 10, 15, 21, 22 и 26 нумерахъ газеты „Всеобщiй Дневникъ" (Dziennik Powszechny), и въ 273, 284 и 291 нумерахъ „Варшавской Полицейской Газеты" Торгъ 2 (14) Января, а переторжка 5 (17) Января 1862 года будутъ производиться начиная съ 10 часовъ утра.

Г. Варшава 4 Декабря 1861 года.

(N. D. 24) *Контора Варшавскаго Военнаго Уяздовскаго Госпиталя.*

Вызываетъ желающихъ на торгъ 23 и переторжку 28 числъ сего Декабря мѣсяца съ 11 часовъ утра до 2 по полудни, на набивку двухъ Госпитальныхъ Ледниковъ Льдомъ, а потому изъ авившiе на то желанiе благоволятъ прибыть въ сiю Контору къ означенному времени съ законными залогами.

Г. Варшава, Декабря 19 дня 1861 года.

(N. D. 47) Щипiорнская Таможня симъ извѣщаетъ, что 15 (27) Января 1862 года, въ зданiяхъ ея (въ Щипiорнѣ у г. Калиша) будетъ продаваться съ аукцiона, конфискованная пряжа бумажная бѣлая (манчестерская), вѣсомъ, брутто 289 пудовъ, а кромѣ того другiе, шерстяные, бумажные и мѣлочные товары.

Щипiорно, 19 (31) Декабря 1861 г.
Управляющiй Таможнею, Павловичъ.

Komora Celna Szczypiorno niniejszem obwieszcza, że w d. 15 (27) Stycznia 1862 roku, w gmachu jej (w w Szczypiornie pod Kaliszem) sprzedawać się będzie przez publiczną licytacją konfiskowana przędza bawełniana biała (Manchester), wagi brutto pudów 289, a nadto inne wełniane, bawełniane, i drobne towary.

Szczypiorno d. 19 (31) Grudnia 1861 r.

Dyrektor, Pawłowicz.

(N. D. 14) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Teodora-Ludwika Dembowskiego obywatela z własnych funduszów utrzymującego się, w Warszawie pod Numerem 459 zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Antoniego Wrotnowskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 410 obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 21,000 i kosztów egzekucyjnych od Stanisława Kosseckiego właściciela majętności Grabów z przyległościami, obecnie w tychże dobrach Grabowie w Okręgu i Powiecie Łęczyckim Gubernii Warszawskiej położonych zamieszkałego, a zamieszkanie prawne w Warszawie pod Nr. 1347b obrane mającego, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniach 6, 7, 9, 10, 18, 19, 21, 22, Października 1861 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

Majętność Grabów,

podług wykazu hypotecznego, z miasta Grabowa, wraz z kolonją Besk, niemniej dóbr ziemskich, Grabowska wieś, Besiekiery, tudzież kolonii Janowo i Bugaj z dezertą, Lipno, a podług zaprowadzonego obecnie gospodarstwa z miasta Grabowa, folwarku Grabów i wsi Grabowska wieś, folwarku i wsi Besiekiery, folwarku i wsi Besk stary, kolonii Janowo i Bugaj, kolonii nowo erygowanych Stanisławów, Olgówka czyli wieś Besk nowy i Rybnik czyli Besiekiery, tudzież lasów przyległych składająca się, w Okręgu i Powiecie Łęczyckim, Gubernii Warszawskiej, gminie własnej Grabów, parafii miasta Grabów co do katolików, a parafii miasta Dąbie co do ewangelików, pod Okręgiem Sądu Pokoju Okręgu Łęczyckiego położona, w jednym kawale gruntu żadną cudzą własnością nieprzeciętym będąca, włók 146, morgów 28, prętów 150 miary nowo-polskiej, czyli około dziesiatyn 2,259, sażeni 519 miary rosyjskiej, w sposobie przybliżonym rozległości mająca, prawem własności do Stanisława Kosseckiego należąca, w posiadaniu zaś dzierżawnem Teodora-Ludwika Dembowskiego zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

I. Miasto Grabów.

Na gruncie miasta Grabowa egzystują zabudowania a mianowicie: egzekwowanego.

1. Austerja czyli oberża z zajazdem z drzewa w węgieł zbudowana gontami kryta; 2. kuźnia murowana gontami kryta; 3. obora z drzewa w słupy słomą kryta; 4. bania czyli łaźnia w ziemi; 5. studnia z chrustu cembrowana.

Kasy Miejskiej.

6. ratusz murowany; 7. obora z drzewa; 8. kloaka z desek; 9. piwnica z kamieni; 10. studnia 11. domek, (kozą zwany) 12. studnia.

Stowarzyszonych Szkoły Miasta.

13. dom z drzewa; 14. obora w słupy z drzewa; 15. studnia.

Kościelne.

16. kościół Rzymsko-Katolicki murowany; 17. dzwonnica; 18. dom dla sług kościelnych; 19. chlewy z drzewa; 20. chlew z drzewa; 21. plebania murowana; 22. chlew i kloaka; 23. budowla mieszcząca w sobie kurniki, stajnię drwalnią i spichrz; 24. dwie stodoły; 25. obora z drzewa; 26. studnia; 27. Sadzawka; 28. ogród owocowy i warzywny; 29. plac pusty Nr. 2 policyjnym oznaczony; 30. plac pusty Nr. 3 policyjnym oznaczony.

Mieszkańców Miasta.

31. domów 38 częścią murowanych, częścią z drzewa w węgieł i słupy pobudowanych z zabudowaniami do nich należącemi.

Kachału Starozakonnych.

32. bożnica w pruski mur zbudowana; 33. dom z drzewa; 34. dom.

Miasto Grabów do piątego rzędu zaliczone posiada 40 właścicieli zabudowań w akcie zajęcia szczegółowo opisanych, którzy opłacają na ś. Jan Chrzciciel do Dominium majętności Grabów czynszu wszyscy w ogóle rs. 173 kopiejek 40.

Jan Wardyński z austerji z zajazdem płaci do dominium suchej arendy rocznie rs. 60.

Nepomucena Rogożewska i Bartłomiej Jasiński, każdy oddzielnie, w własnem mieszkaniu, szynkują trunki dworskie.

Miasto Grabów ma uprzywilejowanych 6 jarmarków do roku.

II. Folwark Grabów.

Zabudowania:

1. Pałac piętrowy masiv murowany gontami kryty; 2. spiżarnia masiv murowana; 3. lodownia murowana; 4. piwnica murowana; 5. kuchnia i oranżerja murowane; 6, dom murowany 7. kurniki murowane; 8. kloaka z desek; 9. dom z drzewa dla służby; 10. chlewy z drzewa; 11. piwnica murowa; 12. dół na wapno; 13. szopa na skład sprzętów; 14. studnia; 15. stajnie i wozownie murowane; 16. wolarnia murowana; 17. holendernia w słupy murowana; 18. szopa; 19. owczarnia murowana; 20. stodoła murowana; 21. kloaka z desek; 22. stodoła murowana; 23. stodoła taka sama; 24. maneż z drzewa; 25. spichrz piętrowy murowany; 26. kloaka z desek; 27. stodoła murowana; 28. bróg; 29. chlewy z drzewa; 30. dom dla stróża z drzewa; 31. sklep z kamieni; 32, holendernia murowana; 33. browar i gorzelnia z piwnicami masiv murowany pod gontami i holenderką; w gorzelni znajduje się aparat pistorjusza; 34. dwie studnie 35. stajenka z drzewa; 36. kilsztok z drzewa 37. studnia do wywaru; 38. dom na kancelarją masiv murowany; 39. piwnica murowana; 40. kloaka z desek; 41. młyn koński do mielenia słodu; 42. maneż z drzewa; 43. kloaka z desek 44. dwie sadzawki; 45. dzwonek na słupie; 46. latarnia; 47. kuźnia z mieszkaniem murowana; 48. wolarnia murowana; 49. ogród fruktowy i warzywny w którym znajduje się drzew rodzajnych 300, rozmaite krzewy, inspenkta, wino grona, budka z drzewa na skład okien, sadzawka i kanały; 50. klomby a właściwie ogród spacerowy; 51. podwórze obszerne.

III. Wieś Graboska-Wieś.

Zabudowania:

52. dwanaście domów częścią murowanych, częścią z drzewa w węgieł i słupy pobudowanych; 53. stodół z drzewa dwie; 54. obór z drzewa w słupy sześć; 55. chlewków z drzewa w słupy dwa; 56. stodoła i dwa chlewki pod jednym dachem; 57. stodoła z drzewa w słupy i trzy chlewki pod jednym dachem; 58. zrąb z drzewa po spustoszałej oborze; 59. studni dwie; 60. sadzawka przy chałupach.

Piotr Przyłuski szynkuje trunki dworskie.

Włościan w tej wsi jest piętnastu.

Andrzej Małecki wykonywa wyłącznie dla dworu roboty kowalskie i za to dostaje rs. 60 rocznie i ordynarją.

A. Osada Młynarska.

60. wiatraków z drzewa pod gontami dwa; 61. dom z drzewa w węgieł; 62. stodoła, obora i stajnia z drzewa w węgieł.

Osadę tę Marcin Zieliński i Józef Czekalski zadzierżawili na lat trzy to jest do dnia 23 Kwietnia 1863 r. za sumę rs. 150 rocznie.

B. Grunta czynszowe Wilhelma Benke.

Morgów 31 prętów kw. 220 czyli dziesiatyn 16 sażeni 628 z którego płaci do dominium czynszu rocznie rs. 27.

C. Osada Młynarska.

63 Wiatrak z drzewa góntami kryty; 64. chałupa z drzewa słomą kryta; 65 stodoła z drzewa słomą kryta; 66. obora z drzewa w węgieł pod słomą.

Zabudowania te są własnością Elka Krysztofa zaś grunta do tej osady należące są w posiadaniu wieczysto-dzierżawnem tegoż Elka, z którego do dominium Grabów, płaci rocznie rs. 27 kop. 50.

D. Osada Smolarnia.

67. Piec do wyrabiania smoły; 68. chałupa z drzewa.

Jakób Łagowski za wyrabianie smoły na swoją korzyść, płaci do dominium rocznie rs. 120.

E. Zakład cegielni.

69. Piec murowany do wypalania cegły; 70. szopa z drzewa tenże piec pokrywająca; 71. piec z surówki do wypalania cegły.

F. Osada Gajowych.

72. Dom z drzewa w węgieł; 73. obora; 74. chlew i 75. studnia.

G. Grunta Plebańskie.

Do probostwa parafii Grabów należy gruntów mórg 107 prętów 170.

IV. Folwark Biesiekiery.

Zabudowania:

1. Dwór z drzewa klimkowany otynkowany gontami kryty; 2. kuchnia w ryglówkę wystawiona; 3. obora z drzewa; 4. kloaka z desek; 5. wolarnia i stajnia z drzewa; 6. obora z drzewa; 7. stodoła z młockarnią i sieczkarnią; 8. maneż z desek; 9. dwie stodoły z drzewa; 10. dwie studnie; 11. owczarnia z cegły surówki; 12. dom frontowy o dwóch izbach; 13. ogród owocowy mieści w sobie około 100 sztuk drzewa fruktowego; 14. ogród warzywny; 15. chlewek z drzewa; 16. dzwonek na słupie; 17. zamek starożytny zrujnowany; 18. kuźnia z mieszkaniem z drzewa; 19. karczma z zajazdem z drzewa pod dranicami.

V. Wieś Besiekiery.

Zabudowania:

20. Czternaście chałup z drzewa w węgieł słomą kryte; 21. chlewy z drzewa w słupy pod słomą; 22. obora z drzewa w słupy bez poszycia, tudzież są inne budynki do powyższych chałup należące.

Samuel Jaster kowal wykonywa roboty dla dworu. Józef Kowalski w karczmie szynkuje trunek dworski, tenże Kowalski jest gajowym i za to bierze pensją rs. 18 rocznie.

Osada Młynarska.

23. Wiatrak z drzewa pod gontami; 24. chałupa i obora z drzewa: 25. studnia. Z osady tej płaci się do dominium czynszu rs. 15 rocznie i mleć do dworu darmo korcy 100.

VI. Folwark Besk-Stary.

1. Dom folwark z drzewa w węgieł słomą kryty; 2. zrąb domu masiv murowanego; 3. stodoła z drzewa z młockarnią i sieczkarnią; 4. maneż z drzewa pod gontami; 5. owczarnia i obora z bitego muru pod słomą; 6. wolarnia z drzewa; 7. stajnia z drzewa; 8. budowla nowo wzniesiona z cegły; 9. dwa domy czworaki z bitego muru; 10. dwa chlewy z drzewa; 11. studnia; 12. staw; 13. podwórze.

VII. Wieś Besk-Stary.

14. Dwie chałupy czworaki z bitego muru trzciną kryte; 15. dwie obory z drzewa; 16. stodoła z drzewa w słupy.

Karol Pabin szynkuje trunki dworskie.

Włościanie osiedli w opisanym majątku odrabiają do dworu pańszczyznę.

VIII. Lasy.

Do zajętych dóbr należące podzielone są na dwa Okręgi: Besiekierski i Bezkoski zawierają w ogóle około morgów 1176 prętów 230 czyli dziesiatyn 603 sażeni 153.

IX. Kolonia Janowo.

Posiada jedenastu kolonistów, którzy w miarę posiadanego przez siebie gruntu płacą do dominium czynszu na ś. Marcin razem rocznie rs. 114 kop. 45, ci koloniści mają swoje własne zabudowania, połowa jednej chałupy należy do dominium w której Michał Künke szynkuje trunek dworski.

X. Kolonia Bugaj.

Posiada siedmiu kolonistów, którzy w miarę posiadanego przez siebie gruntu, płacą do dominium czynszu na ś. Marcin razem rocznie rsr. 65 kop, 87 1/2 i ci mają swoje własne zabudowania.

Jeden z kolonistów to jest Frydrych Krüger w własnem mieszkaniu szynkuje trunki dworskie.

XI. Kolonia Stanisławów.

Nowo erygowana posiada dziesięciu kolonistów, którzy w miarę posiadanego przez siebie gruntu płacą dworowi czynsz rocznie razem rs. 72 kop. 75 na ś. Marcin i ci mają swoje własne zabudowania.

Jeden z kolonistów Michał Müller szynkuje trunki dworskie.

XII. Kolonia Olgówka czyli wieś Besk-Nowy.

Dziedzic dóbr Grabowa Stanisław Kossecki wypuścił grunta tej w wieczystą dzierżawę dziesięciu w tejże wsi osiedlonym włościanom pod warunkami w akcie zajęcia wyszczególnionemi.

Zabudowania są takie:

trzy chałupy z drzewa, ośm stodół z drzewa w słupy, obór cztery, studni trzy.

Walenty Błaszczyk w własnem mieszkaniu szynkuje trunki dworskie.

XIII. Kolonia Rybnik czyli Besiekiery.

Grunta tej osady prawem czynszowym rozebrali włościanie wsi Besiekiery, pod warunkami w akcie zajęcia wymienionemi.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Antoniego Wrotnowskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod N-rem 410 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Czesławowi Chojnickiemu Wójtowi gminy Grabów we wsi Biesiekiery Okręgu Łęczyckim Gubernii Warszawskiej zamieszkałemu, i tamże urzędującemu na ręce własne dnia 14 (26) Listopada 1861 r.

2. Ignacemu Skrzyńskiemu Burmistrzowi m. Grabowa w mieście Grabowie Okręgu Łęczyckim urzędującemu na ręce własne dnia 14 (26) Listopada 1861 r.

3. Antoniemu Bader Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Łęczyckiego w mieście Łęczycy urzędującemu na ręce własne dnia 14 (26) Listopada 1861 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr Grabów z przyległościami w Warszawie dnia 24 Listopada (6 Grudnia) 1861 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 2 (14) Marca 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Antoni Wrotnowski Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 8 (20) Grudnia 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 9 (21) Grudnia 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 63) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej.*

Wiadomo czyni: iż na żądanie Gustawa-Adolfa a właściwie Augusta 2ch imion Grunau obywatela, w Nasierowie Dziurawieńcu Okręgu Przasnyskim zamieszkałego, dawniej przez Stanisława Zalewskiego Patrona, teraz zaś z powodu przetranzlokowania go w inne miejsce, przez Ignacego Zmijewskiego Patrona w Płocku zamieszkałego, czyniącego przeciwko Adolfowi-Florjanowi 2ch imion Grunau, w Sławkowie Okręgu Olkuskim Gubernii Radomskiej zamieszkałemu, zamieszkanie prawne do tego interesu u Aureliana-Paulina 2ch imion Garlińskiego urzędnika Rządu Gubernialnego Płockiego w Płocku zamieszkałego, obrane mającemu, w imieniu własnem oraz opiekunowi głównemu nieletnich: Anny Matyldy-Zygmunta-Konrada i Emilii Natalii po dwa imiona mających, rodzeństwa Grunau działającemu, których to nieletnich jest opiekunem przydanym Tomasz Pajewski właściciel dóbr Morawki w Okręgu Przasnyskim, tamże zamieszkały; z mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej, na dniu 12 (24) Kwietnia 1861 r. zapadłego, odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału tegoż, przed delegowanym Asesorem Brozdowiczem, w drodze działów sprzedaż dóbr ziemskich Nasierowo Dziurawieniec B. C. z przyległością, tudzież połowy części lit. D. z połową przyległości na Męczeninie Węgłowicach Nasierowie dolnem. Chruścielach i Trzaskach, oraz drugiej połowy lit. D. z połową tychże samych przyległości, w Okręgu i Powiecie Przasnyskim, Gubernii Płockiej położonych, spadek po Ludwiku Grunau stanowiących.

Dobra te jedną całość składające, bez żadnego sporu granicznego będące; graniczą: na wschód z wsią Nasierowem dolnem, Gostkowem, na południe z Wróblewkiem, na zachód z Wróblewkiem i Wicherkami, należą zaś do parafii Ciemniewko, gminy Pajewo Króle, zostają pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu Przasnyskiego i odległe są od miasta Przasnysza mil 2½ od m. Ciechanowa mil 1½ od miasta Pułtuska i rzeki Narwi mil 4, od Płocka mil 12, od Warszawy mil 11.

Podług pomiaru powierzchnia dóbr tych jest następująca: a) w gruncie ornym klasy II. pszennej morg 359 pręt. 270, b) w gruncie ornym klasy I. żytniej morg 31 pręt. 60, c) w gruncie ornym kl. II żytniej mórg 27 pręt. 159, d) w łąkach polnych kl. II. morg 12 pręt. 55, e) oddzielnych kl. III, morg 8 pręt 61, f) oddzielnych kl. II. morg 25 pręt. 90, g) w ogrodach owocowym morg 2 pręt. 8, h) warzywnym morg 13 pręt. 219, i) w pastwiskach morg 206 pręt. 202, k) w wodach, piaskach, nieużytkach, granicach, drogach, wygonach morg 27 pręt. 35, do tego zamieszczają się grunta dla młynarza przeznaczone w ilości morg 4 pręt. 39, czyli ogólna przestrzeń wynosi morg 537 pręt. 290 miary nowo-polskiej.

Na folwarku Nasierowo Dziurawieniec jest 3 kopcarzy, to jest: Wojciech Szczepanowski, Józef Dobrowolski i Szymon Balicki, każdy z nich pobiera żyta kop. 2, jęczmienia kop. 2, po 4 zagony grochu i owsa, oraz roli mórg 1 pod kartofle, mieszkają oni we wsi i każdy z nich obowiązany jest robić trzy dni w tydzień.

Zabudowania folwarczne: dwór masiv murowany z cegły palonej pod dachówką, sklep murowany, kurniki w połowie murowane a w połowie z drzewa, stajnie murowane, obory dla bydła z drzewa, stodół pięć i spichrz z drzewa pod słomą, owczarnia z kamieni murowana, kuźnia murowana, chałupa z drzewa. W Nasierowie Dziurawieńcu jest wiatrak drewniany; z którego młynarz płaci dworowi rocznie dzierżawy rs. 90 i mlewo dla dworu, dalsze budowle wiejskie mianowicie: chałupa i przy niej chlew, druga chałupa, trzecia chałupa, czwarta chałupa i przy niej chlewy, piąta chałupa, stodoła i chlew, szósta chałupa i siódma chałupa czworaki są drewniane i słomą pokryte. Nadto na folwarku Nasierowo Dziurawieniec znajdujące się inwentarze żywe i martwe, to jest: koni cugowych para, a roboczych 16, stadniny sztuk 5, źrebaków roboczych 4, wołów sztuk 34, buchaj, krów 10, jałowizny, sztuk 3, cieląt 5, owiec z jagniętami sztuk 162, macior cwejtówek 39, skopów jarlików 36, baranów 3, świń starych macior 10, świń rocznaków 7, i prosiąt 17, tudzież narzędzia rolnicze, zaprzęga, meble, sprzęty domowe, oraz statki kowalskie, również do sprzedaży należeć będą.

Dobra Nasierowo z przyległościami zostają teraz w posiadaniu i administracji Gustawa Adolfa a właściwie Augusta 2ch imion Grunau z których opłaca się podatku Skarbowi rocznie rs. 246 kop. 20½. Z resztą bliższe wyjaśnienia i wszelkie szczegóły tak co do gruntów jako też budowli, obejmuje taksaprzez biegłych w dniu 22 Maja (3 Czerwca) 1861 r. i następnych sporządzona, wyrokiem Trybunału tutejszego z dnia 26 Września (8 Października) 1861 r. potwierdzona, podług której szacunek całych dóbr na rs. 16,830 kop. 20 ustanowiony został.

Pierwsza publikacja warunków licytacyjnych odbyła się w dniu 26 Października (7 Listopada) 1861 r., termin zaś do drugiej publikacji i zarazem do przygotowawczego przysądzenia w mowie będących dóbr, przeznaczony został na dzień 9 (21) Grudnia 1861 r. godzinę 3 z południa, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału tutejszego, w którym to terminie licytacja od sumy rs. 16,830 kop. 20 przez biegłych wynalezionej, lub od sumy rs. 12,622 kop. 25 jako ¾ wartości podanej, rozpoczynać się będzie.

Nakoniec taksa, rejestra pomiarowe i warunki licytacyjne, za podstawę do sprzedaży ułożone, przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II lub u Ignacego Zmijewskiego Patrona w Płocku zamieszkałego sprzedaż dóbr tych popierającego.

Jeden egzemplarz tego obwieszczenia wydano Patronowi Ignacemu Zmijewskiemu sprzedaż popierającemu, drugi zaś wywieszono na tablicy w sali Audjencjonalnej Trybunału tutejszego.

Płock d. 26 Paźd. (7 List.) 1861 r.

Ludwik Rylski.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym drugiej publikacji warunków, a zarazem przygotowawczego przysądzenia dóbr Nasiorowo Dziurawieniec z ptzyległościami w Okręgu Przasnyskim leżącego, termin do trzeciej publikacji warunków i zarazem ostatecznego przysądzenia tychże dóbr na d. 6 (18) Stycznia 1862 r. godzinę 3 z południa wyznaczony został, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16830 k. 20.

Płock d. 9 (21) Grudnia 1861 r.

L. Rylski.

(N. D. 62) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Rozalii z Kóskowskich Jana Zmijewskiego obywatela żony czyli obojga małżonków Zmijewskich, w wsi Żebrach Kordach Okręgu Przasnyskim zamieszkałych dawniej przez Stanisława Zalewskiego Patrona, a teraz przez Karola Stróżeckiego Patrona w Płocku zamieszkałego działających, przeciwko SSom Kazimierza Kóskowskiego jako to: 1. Marjannie z Kóskowskich Jana Grabowskiego żonie w asystencji męża czyniącej w wsi Dębinach, 2. Józefowi, 3. Stanisławowi Kóskowskim w wsi Żebrach Kordach 4. Franciszkowi Kóskowskiemu w wsi Budzynie, 5 Janowi Trochowiczowi w mieście Przasnyszu, wszystkim w Okręgu Przasnyskim Gubernii Płockiej zamieszkałym, z mocy wyroku Trybunału tutejszego w dniu 1 (13) Grudnia 1859 r. zapadłego odbędzie się na audjencji tegoż Trybunału, przed delegowanym Asesorem Brozdowiczem, sprzedaż w drodze działów, części dóbr Żebry Kordy, lit. B. w Okręgu i Powiecie Przasnyskim, Gubernii Płockiej, w Parafii Czernice, gminie Zakrzewo Wielkie w jurysdykci Sądu Pokoju Okręgu Przasnyskiego, w odległości od miasta Przasnysza i Ciechanowa o mil dwie, od miasta Mławy o mil 3 położonej, z przyległemi gruntami na wsi Pszczółkach Górnych, z inwentarzami, do spadku po Kazimierzu Kóskowskim należącemi. Część ta wraz z gruntami dopiero rzeczonemi graniczy na wschód z dobrami Pawłowem i wsią Żebry Marcisze, na południe z Wisniewem Dziarnowem i Pszczółkami na północ z Pawłowem. Wedle zaś taxy i pomiaru przez biegłych Sądownie w dniu 29 Października (10 Listopada) 1860 r. rozpoczętej, a w dniu 6 (18) Listopada t. m. i r. ukończonej, a przez wyrok Trybunału Płockiego z dnia 28 Lutego (12 Marca) 1861 r. zatwierdzonej, ma powierzchni roli ornej dobrej pszennej morgów 19, prętów 30, ogrodów mórg 1 prętów 142, łąk morg 1 prętów 13 w nieużytkach prętów 210, razem morgów 24 prętów 81 miary nowo-polskiej, i wartość tej części wynaleziona wynosi rs. 696. Budowle składają się: z domu mieszkajnego i stodoły łącznie z oborą, z drzewa postawione, słomą pokryte, w średnim stanie będące. Podatków opłaca się rocznie rs. 10 k. 65. Inwentarze na gruncie znajdujące się są: wół 1, cielaków 2, świnia jedna, prosiaków siedm; tudzież wóz i inne sprzęty gospodarskie. Część wspomniona jest obecnie w posiadaniu współsukcesora Józefa Kóskowskiego Wreszcie gatunek ziemi, łąk i ogrodów bliżej opisuje powołana taxa, którą jak równie i warunki licytacyjne, każdego czasu w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II. lub u Karola Stróżeckiego Patrona sprzedaż popierającego, przejrzeć można. Pierwsza publikacja warunków licytacyjnych odbyła się w dniu 26 Października (7 Listopada) 1861 r. termin zaś do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia powołanej części Żebry Kordy na dzień 9 (21) Grudnia 1861 r. godzinę 3 z południa jest wyznaczony. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 696 jako taxy przez biegłych wynalezionej, lub od sumy rs. 522 jako 3/4 wartości przez tychże podanej. Jeden egzemplarz tego obwieszczenia wydano Karolowi Stróżeckiemu Patronowi sprzedaż popierającemu, a drugi wywieszono na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego.

Płock d. 26 Paźd. (7 List.) 1861 r.

Ludwik Rylski.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym drugiej publikacji warunków a zarazem przygotowawczego przysądzenia dóbr Żebry Kordy lit. B. w Okręgu Przasnyskim leżących, termin do trzeciej publikacji warunków i zarazem ostatecznego przysądzenia tychże dóbr na dzień 6 (18) Stycznia 1862 r. godzinę 3 z południa wyznaczony został w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rs. 696.

Płock d. 9 (21) Grudnia 1861 r.

Ludwik Rylski

(N. D. 64) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Józefy Eleonory 2ch imion Krajewskiej panny pełnoletniej obywatelki, w dobrach Łempice Okręgu Pułtuskim zamieszkałej przeciwko: 1. Emilii Krajewskiej pannie pełnoletniej w Czarnostowie, 2. Adolfowi Krajewskiemu wójtowi gminy Smrock, we wsi Smrocku Okręgu Pułtuskim, 3. Rafałowi-Janowi Krajewskiemu Budowniczemu, działającemu w imieniu własnem, oraz jako opiekunowi głównemu nieletnich: Zofii-Marjanny, Pauliny-Franciszki i Henryka Antoniego po dwa imiona mających, po Wojciechu Krajewskim pozostałych dzieci, w Warszawie pod Nr. 1347 lit. F, 4. Klementynie z Pinków po Wojciechu Krajewskim pozostałej wdowie, działającej w imieniu własnem, oraz jako matce i głównej opiekunce nieletniej Heleny Krajewskiej, w małżeństwie z tymże Wojciechem Krajewskim spłodzonej córki, w Warszawie pod N. 1396 mieszkającymi; z mocy wyroków Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej w dniach 1 (13) Marca i 20 Września (2 Października) 1861 r. zapadłych, odbędzie się w tymże Trybunale przed delegowanym Sędzią Grabowskim sprzedaż dóbr ziemskich Łempice Wielkie, w Okręgu Pułtuskim położonych do parafii Winnica, gminy Łempice Wielkie, przez Wójta gminy Kleszewo administrowanej. Dobra te mają powierzchni: roli ornej morgów 406 prętów 279, łąk morgów 46 prętów 184, ogrodu owocowego morgów 3 prętów 167, ogrodów warzywnych morgów 9 prętów 56, lasu morgów 28 prętów 43. zarośli morgów 1 prętów 94, wody morgów 7 prętów 391, nieużytków morgów 16 pr. 151, ogółem cała powierzchnia wynosi morgów 520 prętów 26 miary nowo-polskiej. Gospodarstwo w nich jest trzy polowe, grunta orne są dobre pszenne, łąki lądowe wydają dostateczną ilość siana na potrzebę miejscową, lasek młodocianny obejmuje najwięcej osiczyny, brzezinę, olszynę i w małej ilości sośninę zdatną na drągi. W dobrach tych znajduje się młyn wodny na strudze, która bierze wodę ze źródeł. Zabudowania folwarczne i wiejskie dostateczne, potrzebują reperacje, inwentarzy gruntowych niema. Dobra rzeczone odległe od Warszawy o mil 9, od Pułtuska o milę 1, od Płocka o mil 14, a od Nasielska o mil 2, graniczą na wschód i północ z wsią Niestempowo, na południe z wsią Pokrzywnica, na zachód z dobrami donacyjnemi Golądkowo, granice są niesporne, oznaczone kopcami tylko od strony północnej. Przez dobra te przechodzi trakt bity prowadzący od Płocka przez Nasielsk do Pułtuska. Wartość całych dóbr Łempice Wielkie na rs. 16,080 ustanowioną została przez biegłych których opinią Trybunał tutejszy wyrokiem z dnia 20 Września (2 Października) 1861 r. zatwierdził, jak równie dzieło oszacowania rozpoczęte dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. a ukończone dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) t. r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, do sprzedaży dóbr tych ułożonych, odbyła się w dniu 2 (14) Grudnia 1861 r., termin zaś do drugiej publikacji tychże warunków, a zarazem do przygotowawczego przysądzenia dóbr Łempice Wielkie, oznaczonym został na dzień 17 (29) Stycznia 1862 r. godzinę 3 po południu, w którym licytacja rozpocznie się od sumy przez biegłych ustanowionej. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne, oraz taksa tych dóbr, przejrzane być mogą u Pisarza Trybunału, lub u Ignacego Zmijewskiego Patrona, sprzedaż tę popierającego.

Płock d. 2 (14) Grudnia 1861 r.

Michał Betlej.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 32) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Sandomierskiego.*

Zapozywa niniejszem Stanisława Zgórskiego poprzednio we wsi Czerników gminie tejże zamieszkałego, tamże ze służby utrzymującego się, ażeby w Sądzie tutejszym w sprawie własnej, niezawodnie stawił się, a to w ciągu dni 30 licząc od daty niniejszego zapozwu.

Sandomierz d. 4 (16) Grudnia 1861 r.

Sędzia Prezydujący
Radca Dworu, Iwanowski.

(N. D. 29) *Sąd Policji Prostej Okręgu Kalwaryjskiego.*

Zapozywa Józefa Sadowskiego ze wsi Kurniany gminy Oniszki obecnie z powodu niewiadomego aby do złożenia tłomaczenia w sprawie karnej przeciwko niemu uformowanej w przeciągu dni pietnastu w Sądzie tutejszym stawił się.

Kalwarja d. 1 (13 Grudnia) 1861 r.

Stępień.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 27) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Siedleckiego.*

Wzywa wszelkie Władze nad wewnętrznym porządkiem w kraju czuwające, aby na Emiljana Nurowskiego v. Bobkiewicza, którego rysopis poniżej jest zamieszczony baczną uwagę zwracały, a wrazie ujęcia Sądowi Poprawczemu tutejszemu lub najbliższemu dostawić go raczyły.

Rysopis Emiliana Nurowskiego v. Bobkiewiwieku lat około 25, wzrost dobry, twarz okrągła, oczy niebieskie, czoło wysokie, broda okrągła, włosy na głowie brwiach i wąsach blond.

Siedlce dnia 2 (14) Grudnia 1861 r.

Sędzia Prezydujący, Wyziński.

(N. D. 30) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Konstancji Kowalskiej ostatnio w mieście Warszawie mieszkającej obecnie z pobytu niewiadomej, przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającej się śledziły, i wrazie ujęcia najbliższemu Sądowi, lub też Sądowi tutejszemu dostawić zechciały.

Rysopis jej jest następujący: ma lat 27, wzrostu średniego, włosów długich ciemnych, oczu piwnych, twarzy okrągłej, nosa i ust miernych, znaków szczególnych żadnych.

Płock dnia 28 Listopada (10 Grddnia) 1861 r.

Sędzia Prezydujący, Kleszczyński.

(N. D. 28) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby staroz. Lejzora Rusinka lat 24, wzrostu średniego, włosów blond rudych, twarzy ściągłej, oczu siwych, nosa miernego, ust miernych, znaków szczególnych żadnych, ostatecznie w wsi i gminie Wola Libertowska zamieszkałego ściśle śledziły, a wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu pod strażą odstawić zarządziły.

Chęciny dnia 30 Listop. (12 Grudnia) 1861 r.

Sędzia Prezydujący, Waniewicz.

(N. D. 26) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

Paweł Szpingel lat 28 liczący, katolik, syn Józefa i Marjanny, rodem ze wsi Garna, bezżenny, wzrostu średniego, twarzy okrągłej, włosów czarnych, wąsów czarnych, oczu niebieskich, nosa średniego, ze służby utrzymujący się, w mieście Radomiu stale zamieszkały, ostatecznie w mieście Suwałkach przebywający, za oszustwo prawomocnemi wyrokami skazany, z miejsca stałego zamieszkania bez pozwolenia Władzy Policyjnej zbiegł i niewiadomo gdzie przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, wzywa więc wszelkie Władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na pomienionego Pawła Szpingiel swą baczną uwagę zwracały, a wrazie ujęcia Sądowi naszemu lub najbliższemu pod strażą dostawić raczyły.

Radom dnia 1 (13) Grudnia 1861 r.

Sędzia Prezydujący
Asesor Kolegjalny, Górecki.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 66).

Nauczyciel Języka Francuzkiego,

życzy sobie dawać dwie godziny lekcji uczniowi w wieku od 8 do 12 lat za mieszkanie i stół, lub też przyjąć obowiązki lektora do tegoż języka. Adres lit. A. R., w biurze Dziennika Powszechnego. (1)

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 68) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Rappla w mieście Warszawie podając do wiadomości, iż ⅕ losu pod Nr 1684 lit. b, z 5 klasy 98 Loterji przypadkowo skradzioną została ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie, gdyż wygrana tylko właścicielowi z osoby znanemu w Kontroli Kolektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa d. 21 Grudnia (2 Stycz.) 1861/2 r.

Urzędnik do Szczególnych Poruczeń
przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu
Radca Dworu, Sztek.

W PONIEDZIAŁEK i WE WTOREK Z POWODU ŚWIĄT UROCZYSTYCH DZIENNIK POWSZECHNY NIE WYJDZIE.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.